

R
O
D
Z
I
N
A
B
O
Ź
N
A
J
E
S
T
E
Ś
M
Y

Niedziela 17 maja 2009 roku jest szczególnym dniem dla 48 dzieci z drugiej klasy szkoły podstawowej w naszej parafii. W tym dniu bowiem dzieci te przystąpią po raz pierwszy do Komunii Świętej. A dzień wcześniej w sakramencie pokuty i pojednania dostąpią miłosierdzia Bożego.

Jest to bardzo ważny dzień nie tylko dla dziecka, jego rodziny, ale także dla wspólnoty parafialnej.

Doniosłość tego wydarzenia religijnego zachęca do godnego jego przeżycia, aby naprawdę ta wzniosła chwila mogła być świętem dla dziecka, jego rodziny i całej parafii. Dzisiaj, niestety, tę wspaniałą rzeczywistość Bożą zaczynamy spłycać, sprowadzać do poziomu konsumpcji, biznesu.

Papież Benedykt XVI we wstępie do adhortacji *SACRAMENTUM CARITATIS* napisał: „W sakramencie Ołtarza Pan przychodzi do człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, stając się jego towarzyszem w drodze. W tym sakramencie Pan staje się rzeczywistością Pokarmem dla człowieka zgłodniałego prawdy i wolności... Właśnie dlatego, że Chrystus stał się dla nas pokarmem Prawdy, Kościół zwraca się do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął dar Boży”.

Zatem radość tego dnia wypływa z faktu przyjęcia żywego Pana Jezusa do swojego serca. Wszystko inne to tylko otoczka tego najważniejszego wydarzenia. Z bólem serca należy stwierdzić, że te proporcje ważności w wielu katolickich rodzinach bywają zachwiane. Coraz częściej przeżywanie tego ważnego dnia dla dziecka sprowadza się do wyboru np. sukienki, lokalu na przyjęcie, czy prezentów.

Należy powrócić do pięknych zwyczajów prawdziwie religijnego przeżywania tego sakramentu, w czym powinni towarzyszyć rodzice. Oni też powinni zadbać o to, aby elementy orga-

nizacyjne i samo spotkanie z krewnymi nie przysłoniły tego, co dla dziecka najważniejsze. W czasie przyjęcia komunijnego nie powinno się podawać alkoholu. Dając dobry przykład dziecku rodzice powinni razem z nim przystąpić do spowiedzi świętej, a także całą rodziną przyjąć komunię świętą. W komunikacie z 155 Konferencji Episkopatu Polski czytamy: „Należy bardzo popierać zwyczaj przystępowania całej rodziny do Komunii Świętej w dniu I Komunii dziecka”.

Do tego ważnego wydarzenia religijnego powinna odpowiednio się przygotować także cała wspólnota parafialna. Uroczystość ta bowiem integruje dziecko i jego rodzinę ze wspólnotą lokalnego Kościoła. Parafia jest przecież naturalnym miejscem przystępowania do różnych sakramentów, w tym – I Komunii Świętej. Ten dzień jest także świętem całej parafii.

Do zgromadzonych przy kościele dzieci i rodziców wychodzi procesja z krzyżem i ksiądz proboszcz. Celebrans w kilku słowach wita zebranych, wyrażając również radość z doprowadzenia dzieci do Stołu Pańskiego. Procesja wchodzi do kościoła przy śpiewie pieśni i biciu dzwonów. Liturgia Mszy św. ma bardzo uroczysty charakter i oprawę.

W godzinach popołudniowych dzieci pierwszokomunijne wraz z rodzicami i krewnymi przychodzą na nabożeństwo. Zazwyczaj jest to nabożeństwo eucharystyczne połączone z majowym. Dzieci składają wtedy obietnice trzeźwościowe, wręcza się im obrazki komunijne, robi grupowe zdjęcie pamiątkowe z tej uroczystości.

Życzę, by każdy wysiłek: rodzicielski, duszpasterski, katechetyczny włożony w przybliżenie dzieciom Świętych Tajemnic naszej wiary został obficie wynagrodzony.

KS. PIOTR KIJEK

Maryjo, Królowo Polski

Jestem przy Tobie, Pamiętam, Czuwam!



Feretron z Katedry Oliwskiej

Przez wieki mój naród traktował Cię z czcią i powagą. Pierwszy wiersz w języku polskim był śpiewany przez rycerzy na Twoją cześć i on stał się pierwszym hymnem Polski! Do Ciebie kierowali swe poezje pierwsi znani polscy poeci. Twoją prawdziwą i nieustanną obecność uznawali polscy królowie. Dlatego przecież Jan Kazimierz Ciebie ogłosił prawdziwą Królową Polski. Z Tobą zawsze konsultowali swoje poczynania obrońcy zagrożonej Ojczyzny. Bez Ciebie nie podjęli żadnej decyzji, nie mogło też Ciebie zabraknąć w żadnym naszym zryw, ani w obronie Polski przed wrogami.

Do Ciebie odwoływali się konfederaci barscy gdy Polska była już zagrożona i – przynajmniej na pewien czas – udało im się obronić jedność Rzeczypospolitej...

Przez setki lat my, Polacy traktowaliśmy Cię, Matko nasza, nie jako adresatkę prośb i błagań, ale współzycielkę wszystkich myśli i pragnień i realną współzycielkę wszelkich naszych działań! Dlatego przyzywali Cię nasi prawdziwi wieszczowie! A Ty uczestniczyłaś we wszystkich wielkich sprawach, wszystkich najważniejszych zrywach naszego narodu. Jeszcze w 1980 roku na bramie Stoczni Gdańskiej wisiał

Twój portret, robotnicy nie wstydziły się medalików z Twoim wizerunkiem, a niektórzy Twój wizerunek nosili nawet w klapie marynarki...

Co stało się z naszym narodem teraz, gdy nie wzywa Cię do codziennej współpracy, do nieustannej opieki! Gdy zapomina o Tobie w codziennym naszym życiu! Gdy coraz bardziej pozwała się łamać każde z Bożych przykazań! A Ty nie narzucasz się tym, którzy Ciebie przypominają sobie tylko od czasu do czasu... Zwłaszcza, gdy chcemy, żebyś nas ratowała w tych sprawach, które sami pchnęliśmy na złą drogę, gdy zrezygnowaliśmy z Twojego uczestnic-

stwa w naszym życiu. Ty też traktujesz nas poważnie!

Maryjo! Przepraszamy Cię za naszą obojętność – przecież wiemy, że bez Ciebie nic się nam nie powiedzie! W poświęconym Tobie miesiącu maju roku 2009 spraw, by nasz naród przypomniał sobie, że *alians z Tobą zawarł wieczyste* i wiele razy tę przysięgę potwierdzał!

Patronko tej ziemi, tej naszej nędznej dziś Rzeczypospolitej, przypomnij wszystkim rycerskim Polakom, że są wciąż na Twoich ordynansach. Amen.

AS

Pień konfederatów barskich

Na ordynansach w potrzebie Ojczyzny
stajem rycersko bez pozwy niczyjej;
Miłość jest znosić i odierać bliźni
W sprawie narodu i Panny Maryjej.

Słudzyśmy Panny, co zrodziła Boga,
Pod Jej znakami święcim nasze szable,
Pod Jej opieką nam do zwycięstw
Ona swym słowem kruszy moce

droga,

diable.

Chwała Ci, Pani, co królujesz w niebie,
My alians z Tobą zawarli wieczyste!
Więc stawaj zawdy puklerzem

w potrzebie

Tym, co Ci wierność rzekli wiekuisie.

Chwała Ci, Panno, Patronko tej ziemi,
Tej naszej nędznej dziś

Rzeczypospolitej!

A między baczność nad sługami swemi,
Co Ci krew lej w ilości obfitej.

(1768-1772?)

Królestwo Maryi

Wyrazicielem przekonania, że Matka Boża jest Królową Polski, stał się król Jan Kazimierz, który 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej obrał Maryję za Królową swoich państw, a Królestwo Polskie polecił Jej szczególnej obronie. W XVII wieku po zwycięstwie odniesionym nad Szwedami, które przypisywano wstawiennictwu Maryi – duchową stolicą Polski stała się Jasna Góra z obrazem MB Częstochowskiej.

Koronacja obrazu papieskimi koronami 8 września 1717 roku, a potem zapis w konstytucji sejmowej z 1764 roku ugruntowały to przekonanie, że Rzeczypospolita jest Jej Królestwem.

Na prośbę narodu polskiego, papież Pius XI ustanowił w 1924 roku osobne święto Matki Bożej Królowej Polski, obchodzone 3 maja (dla upamiętnienia uchwalenia historycznej Konstytucji 3 maja).

Wybór Maryi na Królową Polski był i jest nadal, także dla naszego pokole-

nia bardzo zobowiązujący. Dlatego w Jej uroczystość módlmy się o napełnienie łaską Bożą, aby coraz głębiej uczestniczyć w tajemnicy zbawienia i budowaniu Królestwa Bożego już tu, na ziemi, w naszej Ojczyźnie.

Prośmy Boga też o to, abyśmy umieli stawać się, tak jak Ona, darem dla Niego i dla drugiego człowieka. Abyśmy mogli mieć nadzieję na Jego Dziedzictwo – na życie wieczne i przebywanie na zawsze wraz z Maryją naszą Matką i Królową w chwale Boga Ojca.

Macierzyństwo Maryi

Macierzyństwo Maryi jest wzorem wszelkiego macierzyństwa. Tak jak Ona, każda ludzka matka powinna być matką z całej duszy, aby całe swe duchowe bogactwo przelać w duszę swego dziecka. (...)

Prawozorem takiej postawy jest *fiat* Matki Bożej. Wypowiedziało się w nim równocześnie miłujące oddanie się Bogu i Jego woli oraz Jej własna wola zrodzenia i gotowość poświęcenia się z ciałem i duszą służbie macierzyństwa. Czy można inaczej patrzeć na stosunek Matki Bożej do Jej Syna, niż jako na miłosne objęcie Go całą mocą Jej duszy? Zapewne, dusza tego Dziecka od początku swego istnienia była rozjaśniona światłem rozumu i dlatego ze swej strony zdolna do wolnego, osobowego oddania się i przyjmowania. Lecz czy Syn Człowieczy, który we wszystkim chciał być człowiekiem za wyjątkiem grzechu, nie pragnął wziąć od swojej Matki oprócz ciała i krwi dla utworzenia własnego Ciała, także pokarmu Jej duszy? Czyż nie byłby to bowiem najgłębszy sens Niepokalanego Poczęcia, że czysta i bez żadnej zmyzy musiała być Matka Tego, który – najczystszy na Ciele i Duszy – chciał się z Nią zrównać jako Jej Syn?

„Skoro Najświętsza Dziewica w chwili swego poczęcia mogła być uwolniona od zmyzy grzechu pierworodnego, to trzeba przyjąć, że w tym momencie dokonuje się też zjednoczenie duszy z ciałem i początek istnienia człowieka. Ponieważ byt duszy jest podwójny – kształtowanie ciała i życia *wewnętrznego*



– możemy liczyć się z tym, że od tej chwili zaczyna się również życie wewnętrzne i zdolność odbierania wrażeń. Ten nasz wniosek zdaje się potwierdzać relacja o uświęceniu Jana Chrzciciela w łonie matki, podczas jej spotkania z Najświętszą Dziewicą, oraz świadectwo o jego radosnym poruszeniu się w jej łonie. Jeśli zatem istnieje pewna wrażliwość duszy – choćby przytłumiona, jeszcze jasno nie uświadomiona – to w każdym razie najsilniejsze wpływy naturalne przechodzą na dziecko z duszy matki i za jej pośrednictwem. Jak wzajemne oddanie się rodziców i ich wspólna wola dania życia dziecku przygotowują jego istnienie i do niego wyposażają, tak dalszy rozwój i cielesno-duchowe kształtowanie się dziecka wymaga od matki miłującego oddania się mu i wypełnienia wobec niego zadań macierzyńskich.

Przewagę macierzyństwa nad człowieczym ojcostwem zdaje się podkreślać fakt, że Jezus chciał być zrodzony przez ludzką Matkę, ale bez udziału ludzkiego ojca. W Jego ziemskim życiu wszystko ma znaczenie wzoru i zostało przeżyte ze względu na nas. Musiał się narodzić jako człowiek, aby być człowiekiem z ciałem i duszą. Jeśli Jego *pokarmem* miało być czynienie woli Ojca Niebieskiego, to Jego Matka, której istota była Jego pierwszym pokarmem, musiała być woli tego Ojca Niebieskiego całą siłą swej duszy poddana”.

Gdy Maryja usłyszała, że ma porodzić Syna, oddała się całkowicie w służbę tego posłannictwa. Od Boga Go otrzymała, dla Boga musi Go strzec. Jej życie, aż do chwili narodzin staje się kontemplacyjnym oczekiwaniem, później oddaną służbą, a jednocześnie uważnym rozważaniem wszystkich słów i znaków mówiących o Jego przyszłej drodze. Odnosi się Ona zawsze z pełną czcią dla ukrytego w Dziecku Bóstwa – ale też zachowuje autorytet. Bierze udział w Jego dziele, trwając przy Nim wiernie, aż do śmierci i poza śmierć.

„W fundamentalnym punkcie historii ludzkiej, a jeszcze bardziej w węgu dziejów kobiety stoi niewiasta o uwielbionym macierzyństwie; to jej macie-

*Wszystkim Drogim Mamom
życzymy w Dniu Ich Święta
wszelkiego dobra, radości,
uśmiechu oraz oparcia swego
życia na osobie Maryi –
na Matce Bożej.*

Redakcja

rzyństwo według ciała przekracza jednocześnie naturę. Chrystus stawia nam przed oczami cel wszystkich form kształtowania człowieka w sposób konkretny – żywy – osobowy, Maryja natomiast cel kształtowania kobiety. Fakt, że u progu Starego i Nowego Testamentu obok nowego Adama stoi nowa Ewa, jest najoczywistszym dowodem wiekuiestej wartości i wiekuiestego znaczenia odrębności obu płci. Bóg, aby się wcielić, wybrał narodziny z matki ludzkiej i w Niej stał nam przed oczy jej doskonały obraz. Ale ta Niewiasta, powołana do najwyższego macierzyństwa, przed zwiastowaniem Jej tego wybrania, wbrew całej tradycji swego narodu, nie chciała dla siebie małżeństwa i macierzyństwa. Zdecydowała się na życie wolne od powiązań płci. (...) Przekroczyła tym samym porządek naturalny jako współodkupicielka u boku Odkupiciela. Oboje wywodzą się z rodzaju ludzkiego, oboje ucieleśniają w sobie naturę człowieczą; oboje są jednak wolni od tych powiązań, które człowiekowi umożliwiają wypełnienie swego sensu życiowego jedynie w połączeniu i poprzez złączenie z drugim człowiekiem. W obojgu miejsce takiego związku zajmuje zjednoczenie z Bóstwem: w Chrystusie przez unię hipostatyczną, u Maryi – poprzez oddanie całej egzystencji służbie Bożej.

Czy to tak dalece różni ich od reszty ludzkości, że są nie do naśladowania? Żadną miarą! Żyli przecież dla ludzi, nie jedynie, aby dokonać naszego zbawienia, ale także, by dać przykład, jak żyć, ażeby mieć w nim udział. Chrystus wybierając dziewiczą Matkę, ukazał nie tylko Boże upodobanie i zbawczą moc dobrowolnego i Bogu poświęconego dziewictwa, lecz zapowiedział wyraźnie, że także innych powoła do dziewiczego życia dla królestwa Bożego”.

EDYTA STEIN – ŚW. BENEDYKTA OD KRZYŻA
OPR. S. IMMAKULATA ADAMSKA

Maryjo!

Co czułaś, kiedy Anioł oznajmił, że będziesz Bogurodzicą?

Czy lęk – bo przecież podjęcie tego Macierzyństwa mogło ściągnąć na Ciebie potępienie! Dziecko zaczęło swoje życie zanim jeszcze zamieszkałaś z Józefem... Czy odwrotnie – całkowitą ufnosć i zawierzenie Bogu...?

I dlaczego wybrałaś się w góry do Elzbiety? Czy żeby jej pomóc? Czy raczej porównać wasze niezwykle doświadczenia? I co myślałaś kiedy okazało się, że słowa nie są potrzebne ani wam ani waszym dzieciom, skoro to przecież Jan dał znać Elżbiecie, że Ty jesteś Matką Pana...

A kiedy nie było dla Was miejsca w gospodzie i narodziłaś Bożego Syna w grocie pełnej zwierząt? Czy martwiłaś się takim otoczeniem? Czy raczej cieszyłaś z odwiedzin pasterzy, a potem mędrców...



Święta Rodzina, Parmigianino

A kiedy w świątyni obcy ludzie – widząc na Twoich rękach maleństwo – zapowiedzieli Ci, że Twoje serce przebieje miecz boleści? Czy zaczęłaś bać się swojego przeznaczenia czy przeciwnie – jeszcze raz uzbroiłaś się ufnie w odwagę?

I jak czułaś się musząc uciekać aż do Egiptu? Czy częściej bałaś się o swoje Dziecko czy przeciwnie – byłaś dumna, że nawet tak maleńkie i bezbronne zagraża królom i władcom tego świata?

A później – czy codziennie, każdego dnia, gdy przez dwanaście lat nie działało się nic szczególnego – zastanawiałaś się jak będzie w przyszłości przebiegała misja owszem, Twojego, ale przede wszystkim Bożego Syna? Czy przeciwnie – cieszyłaś się takim zwyczajnym życiem Waszej Rodziny – prawie zapominając już kim naprawdę jest ten Chłopiec?

I wreszcie – jak czułaś się gdy straciłaś Go z oczu podczas podróży?

Byłaś spokojna i pewna, że wszystko jest w porządku – czy przeciwnie – przerażona, że zgubiłaś Kogoś tak bezcennego? A kiedy usłyszałaś te jednoznaczne słowa: „Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co należy do Mego Ojca...?“, czy zmartwiłaś się, że zaczynasz tracić swojego Syna? Czy poczułaś ulgę, że wreszcie wszystko staje się oczywiste?

Wciąż się nad tym zastanawiam.

Ale potem – tak myślę – wszystko było jednoznaczne.

Wtedy – w czasie, o którym milczy Ewangelia – w Twoim sercu panował stały pokój. Wiedziałaś już, że sprawdzą się wszystkie proroctwa, że Bóg wybrał niełatwą drogę dla Swego Syna. Ale nie obawiałaś się niczego. Nauczyłaś się ję-

Panienko Konwaliowa

Szumią potoki.
Perlsta woda z gór płynie.
Łzy kapią do niej.
Serce na lepsze się zmienia

Zieleń drga w wodzie,
odbija się obrazami.
Kropelki wody potoków
śpiewają prośby ze łzami.

Matko Majowa,
Panienko w białych konwaliach,
w sukni dzwoneczkami zdobionej,
uprosz jak dzwonek serce dla mnie.

Niech dzwoni w podzięce Panu,
gdy drogi przemierzać będę,
chodź jak inni ludzie
Maryjo Wspomożycielko Wiernych.

DANUTA LESZCZYŃSKA

zyka, który pozwalał Wam porozumieć się nie tylko bez słów ale nawet – poza słowami – bo przecież w Kanie Galilejskiej mimo że On zapytał: „Czy to Moja lub Twoja sprawa Niewiasto?“. Ty powiedziałaś: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek Wam powie”.

I kiedy Twój Syn powiedział o obcych: „Oto moja Matka i bracia“, wiedziałaś dokładnie, o co Mu chodzi i nie było Ci przykro ani przez chwilę.

Maryjo! Jak trudne, ale jak odpowiedzialne, pełne powagi, sensu, i pełne honoru i godności było Twoje macierzyństwo tu, na ziemi! Ile starań o innych, jak niezmierzone były horyzonty Twoich myśli i uczuć!

Maryjo! Daj wszystkim Matkom ziemskim Twoją wiarę, Twoją odwagę, Twoją dumę i Twoje horyzonty!

AS

Służyć – znaczy królować

Kiedy Maryja odpowiada na słowa Zwiastuna swoim *fiat*, wtedy Ta „pełna łaski” czuje potrzebę wyrażenia swego osobistego odniesienia do daru, jaki został Jej objawiony. Mówi więc: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Tej wypowiedzi nie wolno spłycać ani pomniejszać, wrywając ją sztucznie z całego kontekstu wydarzenia oraz z całego kontekstu objawionej prawdy o Bogu i o człowieku. W tym wyrażeniu „służebnica Pańska” dochodzi do głosu w Maryi cała świadomość stworzonosci w stosunku do Stwórcy. Jednakże

owa „służebnica” przy końcu nazaretańskiego dialogu zwiastowania wpisuje się w całą perspektywę dziejów Matki i Syna. To przecież ten *Syn*, który jest prawdziwym i współistotnym „Synem Najwyższego”, powie o sobie wielokrotnie, a zwłaszcza w szczytowym momencie swego posłannictwa: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45).

Chrystus nosi w sobie stale świadomość „Sługi Pańskiego” z proroctwa *Izajasza* (por. 42, 1; 49, 3.6; 52, 13), w której jest zawarta najistotniejsza treść Jego po-

ślannictwa mesjańskiego: świadomość, że jest Odkupicielem świata. *Maryja* od pierwszej chwili swego Boskiego macierzyństwa, swego zjednoczenia z Synem, którego „Ojciec posłał na świat, aby świat był zbawiony przez Niego” (por. J 3, 17), włącza się do mesjańskiej służby Chrystusa. Przecież właśnie ta służba buduje sam fundament tego królestwa, w którym „służyć – znaczy panować”. Chrystus – „Sługa Pański”, objawi wszystkim ludziom królewską godność służenia, z którą łączy się najściślej powołanie każdego człowieka.

JAN PAWEŁ II – LIST DO KOBIET „MULIERIS DIGNITATEM” – FRAGMENT

Matka Boża Wielisławska

Niech Maryja Niepokalana będzie nam Matką i Przewodniczką w nieustannym przyjmowaniu Chrystusa i ukazywaniu Go światu, którego jest Zbawicielem



Liczne sanktuaria Maryjne są rozsiane na całym świecie. Ich rodowód sięga niekiedy bardzo wczesnych wieków chrześcijaństwa. Świadczy to o wielkim kulcie jakim otaczano i nadal otacza się Maryję. Była Ona i jest nadal zawsze dla ludzi, dla narodów Matką, Matką niezwykłą, której zawierza się wszelkie życiowe problemy: radości i smutki, szczęście i choroby, prośby, błagania i modlitwy dziękczynne. Ona jest Orędowniczką, Pocieszycielką, Wspomożeniem, Opiekunką Rodzin, Królową, Ufną Nadzieją dla świata. Ona też dźwiga własny krzyż, jest przecież Matką Jezusa Ukrzyżowanego ale jest też Matką Chrystusa Zmartwychwstałego.

Ziemia Dolnośląska jest szczególnie bogata w liczne miejsca kultu Maryjnego. W Kotlinie Kłodzkiej, kilka kilometrów na wschód od Polanicy, słynnego uzdrowiska, leży niewielka wioska – Stary Wielisław, z kościołem, w którym króluje od wieków Matka Boża Bolesna.

Kościół w Starym Wielisławiu ma bardzo bogatą i burzliwą historię. Należy do najstarszych na Ziemi Kłodzkiej, zwanej dawniej Hrabstwem Kłodzkim. W XII wieku kościół pw. św. Katarzyny figuruje w kronikach jako parafialny. Źródła czeskie podają, że w Wielisławiu zatrzymał się u swego wuja księdza św. Wojciech, zdążając z wyprawą misyjną do Prus. W XIII wieku żył we wsi człowiek, który bardzo cierpiał z powodu wielu nieszczęść, jakie na niego spadały

– choroby, kłopoty rodzinne. Jak mówi legenda miała mu się ukazać Matka Boża polecając aby według swoich możliwości wykonał Jej rzeźbę. Wieśniak wyrzeźbił drewnianą figurkę Maryi z sercem przebitym mieczem boleści, która została umieszczona w drewnianym kościółku. Wszelkie nieszczęścia minęły i od tego czasu rozpoczął się wielki kult Maryi, który trwa nieprzerwanie do dziś. W roku 1300 z okazji Roku Jubileuszowego papież Bonifacy VIII wydał bullę, w której określa kościół w Starym Wielisławiu jako „Przybytek Niebieski”.

W XV wieku podczas najazdy husytów na Ziemię Kłodzką kościół został spalony ale figurka w cudowny sposób ocalała i została umieszczona w ołtarzu głównym nowego kościoła z kamienia. W wiekach późniejszych kościół rozbudowano i jako jedyny na Ziemi Kłodzkiej ostał się fali protestantyzmu. Świątynia otoczona jest wysokim murem z bramą, wzdłuż którego od wewnątrz kościelnego dziedzińca biegają krużganki z licznymi obrazami-kaplicami. Najcenniejsze są obrazy przedstawiające Siedem Boleści Matki Bożej. Pochodzą z 1713 roku, ofiarowane świątyni przez mieszkańców jako wotum dziękczynne za uratowanie ich od śmiertelnej zarazy, która w owym czasie zebrała na tym terenie obfite żniwo. Liczne wota umieszczone są również przy figurze i są świadectwem otrzymanych łask. Ponadto przy bocznym wejściu do kościoła znajdują się naturalnej wielkości figury świętych m. in. św. Jana Nepomucena z krzyżem i charakterystyczną gwiazdzą aureolą, świętego tak bardzo czczonego na Dolnym Śląsku i w Czechach. W Wielisławiu można spotkać wiele uroczych przydrożnych kapliczek kryjących w sobie postacie Chrystusa i Maryi, co świadczy o dużej pobożności mieszkańców tych terenów.

Po drugiej wojnie światowej parafia w Wielisławiu była obsługiwana przez kapłana dojeżdżającego z Polanicy. Po latach uzyskała samodzielność a kościół pod koniec ubiegłego wieku gruntownie odnowiono. W 2000 Roku Jubileuszowym z okazji 1000 rocznicy istnienia diecezji wrocławskiej i 700 rocznicy bulli papieskiej odbyły się duże uroczy-

stości, którym przewodniczył ks. kard. Henryk Gulbinowicz Rok później ks. kard. Luigi Poggi z Rzymu podczas Mszy św. odczytał dekret o reaktywacji Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Starym Wielisławiu.



Obecnie opiekę nad sanktuarium i pracę duszpasterską sprawują Ojcowie ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, zwanych sercanami białymi. Ich klasztor wraz z kaplicą położony jest w niedalekiej odległości od sanktuarium i tworzy z nim jakby kompleks tego świętego miejsca. Zgromadzenie sercanów powstało w 1800 roku. Do Polanicy polscy sercanie przybyli po drugiej wojnie, chociaż już w latach dwudziestych ubiegłego stulecia pracowali tu sercanie niemieccy. Zgromadzenie ma charakter misyjny. Głównym wybitnym misjonarzem był o. Damian de Veuster, z pochodzenia Belg. Pracował na Hawajach, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie a następnie osiadł na 16 lat na wyspie Molokai w kolonii trędowatych. Tam ciężko pracując, nie tylko jako kapłan, zaraził się trędem i zmarł. Po latach jego doczesne szczątki zostały przewiezione do kraju i pochowane w krypcie kościoła św. Józefa w Louvan. W 1995 roku Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił o. Damiana błogosławionym. Ojcowie sercanie pracują na wielu kontynentach: w Polinezji Francuskiej, w Peru, w Kongo. Przy klasztorze znajduje się kaplica z pięknymi witrażami oraz muzeum misyjne z licznymi ciekawymi eksponatami.

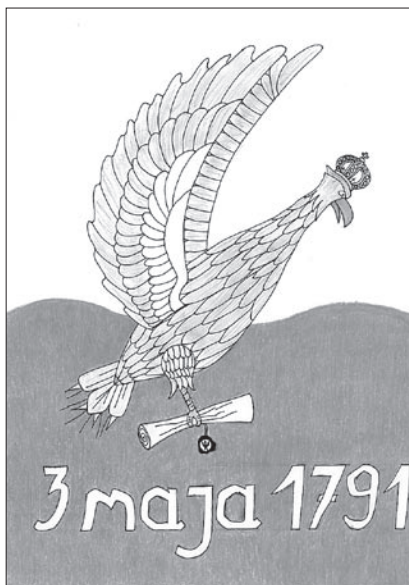
Wspomnieć należy, że do Zgromadzenia sercanów białych należy nasz parafianin – o. Marek Kosendiak, który w maju 2008 roku przyjął święcenia kapłańskie i w swoim rodzinnym kościele pw. Świętej Rodziny odprawił swoją Mszę Prymicyjną.

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej gromadzi liczne rzesze pielgrzymów, przybywających tu by oddać się w Jej opiekę, złożyć u Jej stóp prośby i dziękować za otrzymane łaski. Warto więc choćby przy okazji pobytu w polanickim uzdrowisku wybrać się na kilkukilometrowy spacer by pokłonić się Tej, która króluje od wieków na tej ziemi.

Matko Boża Wielisławska, módl się za nami!
ANNA DADUN-SĘK

Konstytucja 3 maja 1791 roku

Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła; wolni od hańbiącej obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym; chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć – mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, największą sta-



łością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy.

(FRAGMENT KONSTYTUCJI)

Obchody 218. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Główne uroczystości z okazji 218. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęła Msza Święta za Ojczyznę w archikatedrze Świętego Jana Chrzciciela, której przewodniczył metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, a homilię wygłosił biskup polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski. „Niech ta sama prawda i mądrość, która wyraziła się w majowej Konstytucji, ukształtuje

dalszą przyszłość Rzeczypospolitej w duchu sprawiedliwości i miłości społecznej dla dobra wszystkich ludzi i chwały Boga” – mówił biskup polowy. Podkreślił, że „Konstytucja jako dzieło ludzkie powinna być zawsze odniesiona do Boga”. Duszpasterz zwrócił uwagę na wyjątkowy charakter warszawskiej archikatedry, w której miało miejsce wiele ważnych w historii Narodu wydarzeń. Stąd wyruszyła Insurekcja Kościuszkowska, tu proklamowano odzyskaną niepodległość, a w podziemiach katedry są groby wielu wielkich Polaków. Arcybiskup Nycz podziękował obecnemu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu za przywrócenie zwyczaju rozpoczynania uroczystości państwowych od Mszy św. w archikatedrze. Podczas Eucharystii modlono się m.in. o zdrowie dla ciężko chorej matki prezydenta Jadwigi Kaczyńskiej.

Wcześniej podczas uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie prezydent RP wręczył odznaczenia państwowe i nominacje generalskie. Order Orła Białego, najwyższe odznaczenie państwowe, otrzymał mecenas Jan Olszewski, były premier, w okresie PRL obrońca w procesach politycznych.

(ZA „NASZYM DZIENNIKIEM”)

Trzeci Maj

Trzeci Maja radością wiosenną wszystkich ludzi dziś w Polsce powitał, Sztandarami biało-czerwonymi umiała się Rzeczpospolita.

Umiały się też pierwszym kwieciami łąki, pola i w ogrodach drzewa, Maj się pieśnią zwycięskiej wiosny zgodnym chórem z ludzi rozśpiewał.

Rozpłynęła się już pieśń radosna Głośnym echem po ojczyznym kraju, –Witaj, witaj, Majowa Rocznico, pamiętny Trzeci Maju.

M. ARCT

Oroędzie Prezydenta RP na Uchodźstwie, 1987 r.

Rodacy!

Zbliżyła się dwusetna rocznica uchwalenia przez Sejm Wielki w Warszawie Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Obalona ona została szybko przez armię rosyjską przy pomocy rodziwej Konfederacji Targowickiej. Państwowość Polska została zniszczona przez trzech zaborców. Nastąpił długi okres niewoli i zrywów powstańczych ukoronowanych odrodzeniem Polski w 1918 roku.

Przez cały ten okres żyła pamięć Konstytucji. Była dla kolejnych pokoleń Polaków źródłem nadziei i otuchy. Rocznicą ta była pamiętana i obchodzona uroczystością przez pokolenia. Świąciliśmy ją także w Polsce wyzwolonej. Pamiętamy pochody dzieci szkolnych z chorągiewkami i piosenką po całym Kraju (po dzień dzisiejszy czcimy tę piękną rocznicę poza Krajem). W Kraju czci ją naród, chociaż władza komunistyczna rozpędza pochody niezależne, wymuszając udział w pochodach „czerwonych”.

Jest i nadal pamięć Konstytucji Majowej źródłem nadziei i otuchy.

Jest świadectwem umiłowania wolności i demokracji.

Jest świadectwem troski o wspólne dobro wszystkich obywateli.

Jest wyrazem wiary w Polskę sprawiedliwą dla wszystkich, w Polskę marzeń kolejnych pokoleń.

W takim duchu święcić będziemy i tę Rocznicę Majową.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
KAZIMIERZ SABAT, 3 MAJA 1987 R.

Mazurek Trzeciego Maja

Maj – rocznica pięknych serc!
Maj- rocznica wielkich myśli,
Tym, co dawno przeminęli,
Hołd składają ci, co przyszli.

Choć przeminął dawno wiek,
Dawne hasła się zmieniły,
Orzeł począł nowy bieg.
Lecz z przeszłości czerpał siły.

Z tych w ciemnościach jasných chwil,
Kiedy miłość pobratała
W jedną całość Polski stany,
Miłość ponad wszystko trwała.

Tym co w Polsce dali myśl,
Aby stworzyć cud majowy,
Cześć z oddaniem złożmy dziś,
Przed pamiątką chyląc głowy.

Czuwamy!

Dzień 2 kwietnia... – kto z nas nie pamięta tego wieczoru, gdy odszedł Największy Polak. W czwartą rocznicę Jego śmierci czuwaliśmy...

We Wrocławiu

Sesja wspomnieniowa o Janie Pawle II

Promocja książki „Do Wrocławia przybywałem wiele razy” stała się okazją do wspomnienia związków Karola Wojtyły ze stolicą Dolnego Śląska. O Janie Pawle II mówili m.in. kard. Henryk Gulbinowicz, bp Edward Janiak i abp Marian Gołębiowski. Sesję wspomnieniową w 4. rocznicę odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca zorganizował Papieski Wydział Teologiczny z ośrodkiem Pamięć i Przyszłość. Udział wzięli: ks. prof. Waldemar Irek, ks. prof. Jan Krucina, ks. prof. Antoni Kielbasa, ks. prof. Stanisław Olejnik i Marek Mutor.

Marsz dla Jezusa

Z katedry wrocławskiej, po Mszy św. odprawionej pod przewodnictwem Metropolity abpa Mariana Gołębiowskiego, z homilią bpa Andrzeja Siemienińskiego, który wspominał wielkość pontyfikatu Ojca Świętego – przeszedł uformowany pochód do bazyliki św. Elżbiety. Długa kolumna młodych i starszych, idących z zapalonymi świecami, śpiewając pieśni – modliła się o rychłą Jego beatyfikację.

Na każdej z czterech stacji silny, dźwięczny głos Jana Pawła II wzywał nas do pójścia za Chrystusem. Przypominał nam: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali...”

Modliliśmy się wszyscy za świat wrocławskich naukowców, za rodziny, mieszkańców Wrocławia i młodzież tu studiującą, za decydentów, w najpilniejszych i ważnych dla miasta intencjach.

Przemówił do nas ks. Arcybiskup Marian Gołębiowski – wskazał na wizerunek witrażowy w bazylice – tak powstało wrocławskie Okno Papieskie. Pod nim wielbiliśmy Boga za dar i pontyfikat Jana Pawła II. Podniesione dłonie, wspólna modlitwa, podanie ręki stojącym obok, sprawiły, że naprawdę czuło się Jego obecność, Jego wielkość... Powróciły wspomnienia sprzed 4. lat...

O godz. 21.37 odśpiewaliśmy Te Deum i Metropolita Wrocławski, który cały czas modlił się z nami – udzielił wszystkim uczestnikom marszu błogosławieństwa. Przed rozejściem się zaśpiewaliśmy jeszcze ulubioną pieśń Jana Pawła II – Barkę. Zapewne widział i słyszał nas, będąc w Oknie Ojca.

Na Jasnej Górze

Przypomnienie nauczania Jana Pawła II

Na modlitwie dziękczynnej za pontyfikat Jana Pawła II i błagalnej o rychłą Jego beatyfikację upłynęła na Jasnej Górze 4. rocznica śmierci Jana Pawła II.

„Pochodnia Lolka”

Grupa biegaczy z Rzymu, niosących „Pochodnię Lolka”, dotarła na Jasną Górę. Celem pielgrzymki do miejsc bliskich Janowi Pawłowi II jest przypomnienie o duchowym przesłaniu papieża-Polaka. Światło zostało zapalone w Grocie Watykańskiej, nad grobem Jana Pawła II.

Koncert ku czci Jana Pawła II

„Krzyża łzy”, to tytuł koncertu ku czci Jana Pawła II w czwartą rocznicę śmierci, który odbył się w kościele seminaryjnym p.w. Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana przy Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej.

Harcerskie obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II

„Moje spotkania z Janem Pawłem II”, pod takim hasłem odbyły się w dniach 2-4 kwietnia w Częstochowie harcerskie obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II zorganizowane przez harcerzy z Hufca Częstochowskiego. 1 kwietnia z Rzymu do Częstochowy dotarła sztafeta z pochodnią Jana Pawła II, tzw. „Fiaccola di Lolek”.

W Licheniu

Bieg pamięci Jana Pawła II

Czterech biegaczy wystartowało z licheńskiego Sanktuarium w ramach III już Biegu Papieskiego. Uczestnicy mieli do pokonania 360 kilometrów. O godz. 21:37 zameldowali się w Sulęcynie (Wlkp.), gdzie skończył się bieg, upamiętniający czwartą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

6 czerwca 2009 r. w Warszawie będzie miało miejsce wielkie czuwanie modlitwne z okazji 30. rocznicy 1. pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Chcemy wspólnie z przeróżnymi ruchami i wspólnotami z całej Polski podjąć na nowo Jego wołanie „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” (zobacz: www.pielgrzymka.oaza.pl).

W Warszawie

Główne punkty uroczystości to Msza św. na pl. Piłsudskiego pod przewodnictwem abpa Kazimierza Nycza oraz czuwanie w godzinie śmierci Jana Pawła II. O 21.37 na placu, gdzie w 1979 r. podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny Ojciec Święty odprawił legendarną już Mszę św., zapalono znicz wykonany z lampek, które w dniu śmierci papieża zapłonęły w stolicy.

W Krakowie

Główne uroczystości odbyły się pod oknem papieskim przy ulicy Franciszkańskiej 3. Hasło obchodów czwartej rocznicy śmierci papieża Polaka brzmi: „Miłość wam wszystko wyjaśni”.

„Bierzmowanie Dziejów”

To był przełom – stwierdził kard. Marian Jaworski na rozpoczęcie dyskusji nad pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II w Krakowie, zorganizowanej w ramach konferencji „Bierzmowanie Dziejów”.

W Gnieźnie

Metropolita gnieźnieński Abp Muszyński stwierdził, że *nauczanie Jana Pawła II stało się częścią naszej tożsamości, gdyż otrzymaliśmy piękny przykład godnego, chrześcijańskiego życia, który znalazł swoje ukoronowanie w momencie śmierci.*

W Lublinie

„...Jestem przy Tobie, pamiętam...” – słowa tego apelu rozbrzmiewały na dziedzińcu KUL-u, gdzie zebrali się studenci, by modlić się o rychłe wyniesienie na ołtarze Jana Pawła II.



Szkoły papieskie

Szkoły papieskie w Polsce uczęły 2 kwietnia swojego patrona – Jana Pawła II. Odbyły się spotkania i uroczyste apele. W Polsce jest już 1130 szkół noszących imię Jana Pawła II. Uczy się w nich ponad 300 tysięcy dzieci i młodzieży.

W Gimnazjum

W Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze odbył się konkurs recytatorski pt. „Karol Wojtyła – także poeta”.

W Łodzi jezuita oddają krew

Jezuici przeprowadzili akcję „Krew dla Jezusa”. – Ojciec Święty mówił dużo o ochronie życia i bardzo go bronił.

W Rzymie – koncert

Uroczysta Msza św. odprawiona przez Benedykta XVI 2 kwietnia w watykańskiej bazylice św. Piotra i koncert poświęcony osobie Jana Pawła II w wykonaniu Francesco Panicci – pianisty i kompozytora zainspirowanego życiem i tekstami Karola Wojtyły.

Polonia w Denver ufundowała pomnik Jana Pawła II

Przed miejscową katedrą Niepokalanego Poczęcia NMP w Denver stanął pomnik Jana Pawła II wykonany przez rzeźbiarza Jacka Osadczyka, absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Upamiętnia on jego wizytę Ojca Świętego w tym mieście podczas VIII Światowych Dniach Młodzieży w sierpniu 1993 roku.

Inicjatywy internautów

Z inicjatywy portalu społecznościowego przeznaczeni.pl można złożyć swój podpis pod hasłem „Santo subito!” – za pośrednictwem strony www.beatyfikacjaJP2.pl.

Internetowy serwis archidiecezji warszawskiej www.duchowy.pl, uruchomił drugą edycję „Drogowska-

zów Wiary Jana Pawła II” dla tych, którzy poszukują Boga, ale nie potrafią znaleźć odpowiedzi na wiele nurtujących pytań, co staje się przeszkodą w przyjęciu wiary i życia nią.

Uruchomiono z inicjatywy fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” portal www.czuwamy.pl, gdzie można było wpisywać swoje świadectwa (czynny był 2–8 kwietnia, teraz jest tylko do odczytu).

Poprzez formularz zamieszczony w Internecie mogli się zgłaszać chętni do wzięcia udziału w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej – zobacz: www.wiosna.org.pl/wiosnakosciola.

Uruchomiony został przez kardynała Stanisława Dziwisza portal Franciszkanska3.pl.

Stało się drugiego kwietnia

W ciepły wiosenny wieczór – pokorny, skromny, sam,
Strudzony Pielgrzym Świata u Nieba stanął bram
A tam Mu już Piotr Święty ciężkie wrota odmyka.
A tam Go uśmiechnięty Pan Bóg na progu wita,
A z ziemi bicie dzwonów głosi Mu pożegnanie,
Że aż u bram niebieskich słyhać ich wołanie.

Uśmiecha się Piotr – *słyszysz Panie jak Mu grają?*
Nie chcą Go przecie oddać, bardzo Go kochają.
Dałeś Go im na chwilę, na kawałek drogi,
a dla nich już bez Niego świat zimny i wrogi.

Wyciągnął Pan Bóg rękę – *Chodź, spocznij po drodze,*
Boś się tam napracował i naciępał srodze.
Wiele po Twej wędrowce dobra pozostało
Dałeś ludziom miłości i ciepła niemało.
Wyprostuj znów ramiona, piersiom daj wytchnienie,
niechaj Cię już opuści słabość i cierpienie.

Pielgrzym się wyprostował, popatrzył zdumiony,
Poczuł się znowu silny, jakby odmłodzony.
– *Skoro mnie Panie Boże wezwałeś do siebie,*
To masz tu pewnie dla mnie pracę pilną w Niebie.
Wszak nie na odpoczynek, nie na próżnowanie
Wezwałeś mnie do siebie Sprawiedliwy Panie.
Nie umiem odpoczywać. Nie umiem próżnować.
Mogę znowu dla Ciebie jak dawniej pracować.
Tylko, jeśli pozwolisz, nim zacznę od nowa
Chciałbym ja choć na chwilę zajrzeć do Krakowa,
pozwól mi Wadowice odwiedzić w milczeniu,
daj raz na moje Tatry popatrzeć w skupieniu,
bo dawno tam nie byłem, zajrzeć mi tam trzeba,
bo tam mój dom pozostał, piękniejszy od Nieba

I uśmiechnął się Pan Bóg – *Idź odwiedź swe strony,*
A potem mam dla Ciebie pracę nieskończoną.
Duch Twój we świat wyruszy by głosić po drogach,
że wszyscy tam należą do jednego Boga.
Aby nie zapomnieli możni tego świata
Tego, czego uczyłeś przez te długie lata.
Będziesz Patronem Prawdy...

ILONA, POZNAŃ 3 IV 2005 R.

Duch Święty w Eucharystii

Soborowa Konstytucja o Kościele mówi, że „Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11). Dlatego warto w tym źródle i szczycie odkrywać i nauczyć się przeżywać także obecność Ducha Świętego. Dla wielu istnieje swoista pokusa własnych dróg do Ducha Świętego, a powinniśmy żyć rytmem Kościoła. Skoro Eucharystia jest źródłem i szczytem to mamy tam pełnię – wszystko inne podprowadza nas do tej pełni. Kościół miał taką świadomość od samego początku – świadczą o tym najstarsze teksty liturgiczne np. modlitwa eucharystyczna Hipolita Rzymskiego (II w.) stanowiąca zresztą podstawę dzisiejszej II modlitwy eucharystycznej: „ześlij Twego Ducha Świętego na tę ofiarę Kościoła Świętego, a zjednoczywszy wszystkich świętych, daj im pełnię Ducha Świętego i umocnij ich w wierze i w prawdzie, aby Cię uwielbiali wychwalali przez Twojego Syna Jezusa Chrystusa”.

Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego „Duch Święty jest żywą pamięcią Kościoła” (KKK 1099). Jego zadaniem jest przypomnienie zgromadzeniu liturgicznemu wydarzeń zbawczych ożywiając głoszone Słowo Boże, by zostało przyjęte i przeżyte. Przyjęte Słowo rodzi wiarę, rodzi odpowiedź wiary – to Duch Święty daje tu łaskę wiary i umacnia ją. Tak w Liturgii Słowa kształtuje się żywy związek z Chrystusem, poprzez który włączamy się całym sobą w to, co przeżywamy w liturgii eucharystycznej.

Papież Jan Paweł II w encyklice *Dominus et Vivificans* pisał: „Duch Święty sprawia, że Chrystus, który odszedł, przychodzi – teraz i zawsze – w nowy sposób. To nowe przychodzenie Chrystusa za sprawą Ducha Świętego i Jego stała obecność i działanie w życiu duchowym dokonują się w rzeczywistości sakramentalnej” (DeV 61). Liturgia w istocie polega na uobecnieniu dzisiaj w Kościele po 2000 lat wielkich zbawczych dzieł Chrystusa i to jest zadanie Ducha Uświęciela. W liturgii każdego sakramentu pojawia się epikleza – modlitwa wstawiennicza Kościoła o Ducha Świętego, by sprawił, aby misterium zbawienia stało się obecne wśród nas. Epikleza czyni z liturgii nieprzerwaną Pięćdziesiątnicę. W liturgii celebrowanej fakty zbawcze z przeszłości, ale Duch Święty sprawia, że stają się obecne dla nas. Z drugiej strony Duch Święty daje nam w liturgii kosztować już przyszłości – daje nam „smakować” pełni Królestwa Bożego. Dzięki Duchowi Świętemu czas w liturgii styka się z wiecznością.

W dokumentach soborowych (DK 5) czytamy: „W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza

Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom”. Epikleza jest skutecznym zstąpieniem Ducha Świętego – jakby Pięćdziesiątnicą, która najpierw dokonana nad chlebem i winem, by uobecnić Chrystusa realizuje się w wiernych w Komunii św. Zwróćmy zawsze uwagę przed konsekracją na epiklezę – oto przykłady:

II Mod. Euch.: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”

III Mod. Euch.: „Pokornie błagamy Cię Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby się stały Ciałem i Krwią Twojego Syna...”

V Mod. Euch.: „Prosimy Cię Ojczy wszechmogący ześlij swego Ducha na ten chleb i wino, aby Twój Syn stał się obecny wśród nas w swoim Ciele i w swojej Krwi.”

W Eucharystii przyjmujemy Ducha Świętego, by mogło dojść do żywej komunii z Panem. Duch Święty jako zasada jedności Ciała Chrystusa umożliwia nam, że Komunia św. łączy nas w Chrystusie z braćmi. Po konsekracji w modlitwach eucharystycznych pojawia się zawsze epikleza komunijna np.:

II Mod. Euch.: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”.

III Mod. Euch.: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”.

V Mod. Euch.: „Boże Ojczy miłosierdzia daj nam Ducha Świętego, Ducha miłości, Ducha Twojego Syna.”



Cała liturgia eucharystyczna jest dynamicznym procesem, który kończy się Komunią, w której Duch Święty przemieniający święte dary w Ciało i Krew Chrystusa, włącza przyjmujących Komunię w samego Chrystusa. Przyjmujemy w Komunii sakramentalnej Chrystusa paschalnego, przenikniętego Duchem Świętym i tak jak działał On w Chrystusie, jak przeistoczył eucharystyczny chleb i wino, tak działa w nas, którzy jesteśmy członkami Chrystusa. Eucharystia od początku nazywana była w Kościele „lekarstwem nieśmiertelności”, czyli siłą wywalającą ze śmierci. Przyjmując w Komunii Chrystusa Zmartwychwstałego – przenikniętego totalnie Duchem Świętym – napełniamy się życiem płynącym z Ducha, doświadczamy już tego co niesie wieczność w Chrystusie.

W końcu Duch Święty uzdalnia nas do tego, byśmy oddawali Bogu cześć „w Duchu i prawdzie”, a to oznacza przemianę naszego życia, by całe było żywą liturgią, kultem Boga, ofiarą miłą Panu. Tak się modlimy w III Modlitwie Eucharystycznej po epiklezie komunijnej: „Niech On (tzn. Duch Święty) uczyni nas wiecznym darem dla Ciebie...” Komunia z Chrystusem i Jego Ciałem – Kościołem jaka dokonuje się w nas w Eucharystii powinna w naszym codziennym życiu, dzięki mocy Ducha Świętego wyrażać się służbą na rzecz bliźnich. To jest znak prawdziwej duchowości czyli „chodzenia w Duchu”.

Ks. JACEK FRONIEWSKI

Ja ciebie chrzczę...

Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (*vitae spirituyalis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania: „Chrzest jest sakramentem odrodzenia przez wodę i w słowie” (KKK 1213). Kościół celebrował chrzest od dnia Pięćdziesiątnicy, udzielając go tym, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa (KKK 1226).

Chrzest dokonywany był w pierwszych wiekach chrześcijaństwa tylko w Wigilię Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego. Wyraźnie wskazuje na związek ze Zmartwychwstaniem Pana. Woda jest symbolem Ducha Świętego, jest czytelnym znakiem udziału w owocach Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Ewangelie Nowego Testamentu zawierają opis chrztu Jezusa Chrystusa, a Dzieje Apostolskie wzmiankują także o chrztach:

- 3 tysiące osób w Jerozolimie podczas Pięćdziesiątnicy – (Dz. 2, 41)
- mężczyzn i kobiet w Samarii – (Dz. 8, 12-13),
- eunucha z Etiopii – (Dz. 8, 36-40)
- apostoła Pawła – (Dz. 9, 18; 22, 16),
- Korneliusza i jego domu – (Dz. 10, 47-48),
- Lidii z Tyatry i jej domu – (Dz. 16, 15)
- stróża więziennego i jego domu – (Dz. 16, 33)
- wielu Koryntian – (Dz. 18, 8)

Nie ma w Biblii (zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie) nakazu chrztu niemowląt czy dzieci. Jezus Chrystus podjął decyzję o chrzcie sam w wieku około 30 lat (wówczas mężczyźni stawali się pełnoletni mając lat 27). Część kościołów chrześcijańskich dokonuje wyłącznie chrztu osób, które osiągnęły wiek świadomy. W wielu wyznaniach chrześcijańskich ten wiek „świadomości” to 10-14 lat. W ewangelicznych kościołach protestanckich do przyjęcia chrztu uprawnia doświadczenie osobistego nawrócenia.

Chrzest święty to w kościele katolickim sakrament inicjacji i ponownych narodzin. Przyjęcie chrztu oznacza, że człowiek staje się chrześcijaninem – dzieckiem Bożym i może przyjmować inne sakramenty. Chrzest św. udzielany jest przez polanie głowy wodą i wypowiedzenie słów: *Ja ciebie chrzczę w imię*



Baptysterium we Florencji

Ojca i Syna i Ducha Świętego – formuła Trójcy Świętej jest uważana za niezbędny warunek chrztu. Zwykle chrzest św. jest udzielany przez księdza lub diakona podczas niedzielnej Mszy św. Obejmuje wyznanie wiary przez obecnych, namaszczenie głowy katechumena krzyżem świętym, włożenie białej szaty, wręczenie zapalanej świecy ojcu lub ojcu chrzestnemu i inne obrzędy. Tradycyjnie z obrzędem chrztu wiąże się nadanie imienia. Kościół chrzci dzieci, jeżeli rodzice zobowiązują się wychowywać je w wierze katolickiej, jeżeli będzie to niemożliwe – ten obowiązek spada na rodziców chrzestnych. Nadzwyczajnym szafarzem może być każdy człowiek, udzielający chrztu drugiej osobie w wyjątkowych okolicznościach, np. zagrożenia życia.

Chrzty święte z obrzędem zanurzenia w wodzie wymagały budowy specjalnego miejsca w świątyni, tzw. baptysterium (z łac. *baptisterium*).

Struktura architektoniczna baptysteriów ukształtowała się dopiero w drugiej połowie IV wieku.

Głównym elementem w budynku baptysterium był zbiornik na wodę. W IV wieku chrzczono przez trzykrotne zanurzenie lub polanie wodą. Do końca tego wieku łącznie z chrztem udzielano sakramentu bierzmowania.

W Polsce baptysteria jako osobne budynki nie były nigdy budowane. Masowe chrzty w momencie konwersji

Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga... Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą, niezniszczalnością, obmyciem, odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze.

Darem – ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą;

Łaską – ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili;

Chrztem – ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie;

Namaszczeniem – ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza);

Oświeceniem – ponieważ jest jaśniejącym światłem;

Szatą – ponieważ zakrywa nasz wstyd;

Obmyciem – ponieważ oczyszcza;

Pieczęcią – ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga.

ŚW. GREGORZ Z NAZJANZU

odbywały się zatem zapewne poprzez zanurzenie w wodach rzek lub jezior. Jednak na Ostrowie Lednickim odkryto w kaplicy dwa zagłębienia w podłodze, które są interpretowane jako baseny chrzcielne służące księciu i jego najbliższemu otoczeniu.

Baptysteria zaczęły zanikać w średniowieczu wraz ze zmianą obrzędu chrztu: zastąpieniem zanurzania ciała przez polanie i wprowadzeniem chrztu dzieci. Na ich miejscu pojawiły się chrzcielnice, stojące wewnątrz kościoła.

REDAKCJA



Chrzcielnica w naszym kościele

foto. Tomasz Kmiecik

Chrzcielnica w naszym kościele

Pierwotnie kaplicą chrzcielną (baptysterium) naszej świątyni była obecna kaplica MB Częstochowskiej. Do czasu zmian w wyposażeniu kościoła po II Soborze Watykańskim znajdowała się tu chrzcielnica. Ponieważ stylem kościół miał nawiązywać do bazyliki starochrześcijańskiej, również i baptysterium zaprojektowano zgodnie ze średniowieczną praktyką, umiejscawiając je w narożniku północno-zachodnim, symbolizującym ciemności niewiedzy i grzechu, z których wyrwani zostają nowo ochrzczeni. Kaplica chrzcielna oddzielona jest od lewej nawy bocznej kościoła kutą kratą, bogatą w liczne symbole, których znaczenie wyjaśnimy w następnej edycji naszego pisma.

Aktualne usytuowanie chrzcielnicy w dobrze widocznym miejscu w pobliżu prezbiterium, (w prawej nawie, pod krucyfiksem) ułatwia celebrowanie sakramentu w łączności ze Mszą św. Strona południowo-wschodnia symbolizuje światło prawdy, Chry-

stusa, którego uobecnia ołtarz główny w absydzie zwróconej ku wschodowi. Mówi o tym błogosławieństwo przy poświęceniu paschału: „Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów.” Ku Niemu kierują się nowo ochrzczeni i wszyscy chrześcijanie powołani do głoszenia Dobrej Nowiny zwycięskiego Zbawiciela.

Na marmurowej chrzcielnicy wyryto daty 966 i 1966 (tysiąclecie chrztu Polski). Wcześniej na jej ośmiobocznej podstawie widniał tylko monogram IHS z krzyżykiem. Po łacinie IHS to: *Jesus Hominum Salvator*, czyli: Jezus Zbawcą człowieka. Monogram ten to przetworzony z zapisu greckiego na łaciński początek imienia Jezusa IHS.

Ośmiokątny przekrój chrzcielnicy nawiązuje do średniowiecznych chrzcielnic, często umieszczonych w ośmiobocznych baptysteriach. Ósemka symbolizuje „ósmymy dzień ty-

godnia” (octava dies), czyli Niedzielę Paschalną, jako kolejny etap stworzenia świata.

Przy chrzcielnicy, z wyjątkiem okresu wielkanocnego, ustawiony jest paschał, świeca poświęcana corocznie podczas Wigilii Wielkanocnej. Cyfry wyryte na paschale wskazują na kolejny rok zbawienia – rok od wcielenia Chrystusa (*annus salutis, annus ab incarnatione Christi*). Wyżłobiony krzyż przypomina o narzędziu męki i odkupienia, a litery A i Ω o Jego wiecznym istnieniu i panowaniu. „Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen.” Ziarna kadzidła oznaczają pięć ran Chrystusa „Przez swoje święte rany, jaśniejące chwałą, niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen.” (modlitwy przy poświęceniu paschału). Poświęcenie wody chrzcielnej dokonuje się podczas Mszy Wigilii Paschalnej przez trzykrotne zanurzenie w niej właśnie paschału.

ANDRZEJ SKURDO

Bierzmowanie w naszej parafii



27 marca gościliśmy w naszej parafii ks. bpa Andrzeja Siemieniowskiego, który 56 młodym ludziom, głównie uczniom trzecich klas gimnazjum, udzielił sakramentu bierzmowania. Przygotowania do tego sakramentu trwały przez ponad pół roku. Kandydaci do bierzmowania uczestniczyli co tydzień w spotkaniach formacyjnych i nabożeństwach oraz przystępowali do sakramentu pokuty. W ostatniej fazie przygotowań młodzi skupili się na przygotowaniu liturgii sakramentu bierzmowania. Należy życzyć wszyst-

kim nowo bierzmowanym, by, jak zaznaczył biskup Andrzej w swojej homilii, otwarli jak najszerzej naczynia swoich serc na dary Ducha Świętego. Pamiętajmy o nich w modlitwach:

Damian Binkowski ,
Arkadiusz Bochniak ,
Joanna Boczyłuk ,
Mateusz Boczyłuk ,
Karolina Bojanowska ,
Marek Bojko ,
Woj-

ciech Borowicz ,
Hanna Darska ,
Krzysztof Figiel ,
Maciej Gądek ,
Tomasz Giedziun ,
Grzegorz Głuch ,
Olga Gonczarek ,
Róża Gościń ,
Joanna Gracek ,
Michał Grondalski ,
Szczepan Grosel ,
Mateusz Haglauer ,
Adam Jacewicz ,
Paulina Janusz ,
Mikołaj Jermakowicz ,
Maciej Kosior ,
Tomasz Kościo-

łek ,
Konrad Kowalski ,
Patrycja Król ,
Piotr Krupa ,
Aleksandra Krzykawiak ,
Agnieszka Kubuj ,
Daria Kurach ,
Piotr Lach ,
Agnieszka Lewkowicz ,
Joanna Majchrowicz ,
Adam Majewski ,
Maja Maliszewska ,
Barbara Markiewicz ,
Katarzyna Michalska ,
Natalia Miernik ,
Bartosz Misiewicz ,
Daniel Mońka ,
Mateusz Nestler ,
Dominik Nienartowicz ,
Jakub Pacoń ,
Aleksandra Pikul ,
Wojciech Pasierski ,
Anna Polak ,
Aleksandra Publicewicz ,
Iga Rusak ,
Anna Sajewicz ,
Kamil Sierzant ,
Wiktor Strugała ,
Zofia Szczuka ,
Tomasz Ściegosz ,
Jakub Wolarz ,
Jakub Zgraja ,
Katarzyna Zielińska ,
Bartosz Zięba .

KS. JACEK FRONIEWSKI



Małżeństwo drogą do świętości

W odczuciu społecznym świętość i zwyczajna miłość to niemal jak ogień i woda. Nie wypadają, a nawet niepodobna ich łączyć. Są to bowiem sprawy Boże i sprawy bardzo ludzkie. Oddajmy tedy, co Boskie – Bogu, a co ludzkiego – człowiekowi. Wprawdzie czasem dochodzi do styku tych odrębnych rzeczywistości, ale jest to spotkanie mechaniczne i formalne. W rozumieniu potocznym małżeństwo i sakrament wzajemnie się nie przenikają. Sakrament pozostaje ceremonialną nadbudową, pod którą życie małżeńskie toczy się według własnych praw. Kościół legalizuje związek pomiędzy mężczyzną i kobietą, błogosławi mu i zapewnia ogólną przychylność sfer pozaziemskich, a małżonkowie rozpoczynają swoją ludzką historię na wyłączne ryzyko człowieka.

Takie sztywne rozgraniczenie daje się zauważyć już podczas przygotowania do małżeństwa. Młodzi na ogół rozumieją, że trzeba się poddać rozmaitym wymaganiom warunkującym odbycie uroczystości zaślubin. Jednak w naszym zbiurokratyzowanym życiu nie stanowi to jakiegось zaskoczenia. Opór jawi się wtedy, kiedy próbujemy przerzucić pomost pomiędzy deklarowanymi zobowiązaniami a ich rzeczywistym na co dzień. Sam ślub – poza przypadkami krańcowymi – nigdy nie budzi sprzeciwów, natomiast to, co z sakramentu powinno wynikać – nieraz bardzo trudne jest do zrozumienia i przyjęcia. Dlatego cały wysiłek wychowania do małżeństwa musi być skoncentrowany na tym, żeby sakrament stał się logiczną konsekwencją uprzednich, świadomie przyjętych postaw, a jednocześnie żeby był osią, wokół której toczyć się będą dalsze losy nowo zakładanej rodziny.

Małżeństwo nie jest wyłączną drogą wiodącą do „niebiańskich”, eschatologicznych celów. Przede wszystkim jest konkretnym zadaniem, jakie Bóg stawia ludziom, którzy usłyszeli Jego wezwanie. W chrześcijaństwie żadne powołanie życiowe nie istnieje na prywatny użytek wezwanego. Kogo Pan zaprasza

do życia w rodzinie, temu przydziela szczególne miejsce w ekonomii zbawienia: tego wręcz potrzebuje, aby się przybliżyło Królestwo Chrystusowe.

Świętość małżeństwa i rodziny nie budzi wątpliwości. Jest to rzeczywistość tak przepastna, że wypada schylić przed nią głowę i powtórzyć za Apostołem Pawłem: „Tajemnica to jest wielka” (Ef 5, 32). Dojrzeć ją możemy tylko z pozycji wiary. Kto w małżeństwie widzi tylko rzeczywistość ziemską, dla tego najistotniejsze wartości życia rodzinnego pozostają szczelnie zakryte. Świętości ludzi oddanych sobie „na wieczność”, nie odkrywa się metodami socjalnymi czy psychologicznymi. Można ją raczej przemodlić i przeżyć, bo zważyć i zmierzyć nie można.

Niestety, świętość instytucji nie decyduje o doskonałości tworzących ją ludzi. Jest dźwignią, która wynosi na szczyty, ale czasem przygniata tych, którzy się nią źle posługują. Odnosi się to zresztą do wszystkich stanów w Kościele. Ani kapłaństwo, ani zakon nikomu automatycznie nie zapewnia świętości, tak jak tego nie robi samo przez się małżeństwo. Wszystko zależy od postawy i wkładu ludzi, bo łaska dołącza się zawsze i potęguje każdy rzetelny wysiłek. Na Boga można

i trzeba liczyć, lecz nie można się Bogiem wyręczać.

Uświęcająca moc chrześcijańskiego życia rodzinnego wyzwala się i owocuje we współdziałaniu człowieka z Chrystusem. We współdziałaniu, a nie w zrzućaniu wszystkiego na Niego. Chrześcijaństwo nie jest magią. Istnieją różne podejścia do małżeństwa. Jedni widzą w nim zwyczajny ludzki los, bo przecież „źle człowiekowi być samemu” (Rdz 2, 18). Inni podejmują je w poczuciu służby; jeszcze inni traktują zamierzone małżeństwo instrumentalnie jako sposób zabezpieczenia rozmaitych potrzeb, szczebel awansu życiowego, środek realizacji pragnień, które z samą rodziną niewiele mają wspólnego. Zależnie od podejścia, to samo życie rodzinne może jednych ludzi rozwijać, unosić wzwyż, zbliżać do doskonałości, a innych będzie wikałać, pogrążać w doczesności, a nawet tłumić w nich tęsknotę za Bogiem.

Tak być oczywiście nie musi, więcej – tak być żadną miarą nie powinno. Ustanawiając małżeństwo, Bóg nie zastawił na człowieka pułapki. Ustanowił je po to, aby ten CZŁOWIEK pewniej i łatwiej osiągnął swoje wieczne przeznaczenie.

O. WIESŁAW DUDEK OFM

Każdy ma swoje powołanie

Kiedy pyta się ludzi: *co to jest powołanie?* i kto jest *osobą powołaną* – bardzo często odpowiadają, że powołanie odnosi się do osób duchownych, księży, sióstr i braci zakonnych, którzy zostają szczególnie wybrani przez Boga do pełnienia Jego woli. Oczywiście, taka odpowiedź jest prawdziwa, ale jest niepełna, gdyż powołanie nie odnosi się tylko do kapłaństwa czy życia zakonnego, czy nawet nie tylko do tak ważnych zawodów jak lekarz czy nauczyciel. Powołanie – inaczej Boże, konkretne wezwanie odnosi się do każdego człowieka, bo dla każdego z nas On przewidział konkretną misję do wypełnienia na ziemi.

„Powołanie” jest pojęciem bardzo głęboko religijnym i źródeł powołania należy zawsze szukać w Bogu, który czyni wszystko z miłości. Z miłości

stworzył piękny świat, z miłości na swój obraz i podobieństwo stworzył człowieka, którego również zaprosił do współpracy z sobą w dziele budowania świata

ta i kształtowania oblicza ziemi. Stwarzając człowieka Bóg nie chciał, by był on jakimś nieokreślonym elementem świata, w którym żyje, ale by był Jego partnerem i współpracownikiem oraz miał bardzo konkretne swoje miejsce w świecie i spełniał określone zadania. Każdy więc człowiek został powołany przez Chrystusa i każdego Chrystus obdarzył swoim zaufaniem.

Najpierw na mocy chrztu świętego wszyscy zostaliśmy powołani do tego by być chrześcijanami, do tego by współtworzyć wspólnotę Kościoła, co w dzisiejszych czasach nie jest wcale zadaniem łatwym, kiedy tak moc-

no kontestowany jest Kościół i wszystko, co związane jest z religią. Następnie Bóg każdemu z osobna wyznacza drogę realizacji tego bycia chrześcijaninem, czyli człowiekiem wiary w konkretnym zadaniu. Jednakże to czy człowiek odpowie na zaproszenie Jezusa zależy od niego samego, bo Bóg nikogo nie przymusza, ale czeka na wolną odpowiedź człowieka. Pragnie, abyśmy na to Jego powołanie umieli odpowiedzieć, okazując Mu również swoje zaufanie.

Każde powołanie jest wielkim darem od Boga, ale jest równocześnie i wielką tajemnicą – jak pisał o tym w swojej książce „Dar i Tajemnica” Jan Paweł II. Droga każdego człowieka tu na ziemi jest inna i wyjątkowa, bo każdy z nas jest inny i wyjątkowy, dlatego każdemu z nas zostały powierzone odpowiedzialnie dla niego zadania. W wielkim Bożym planie zbawienia świata każdy z nas ma swoją jedyną, własną rolę do spełnienia. Wielkość tej roli nie zależy od naszej wielkości i wspaniałości, ani też od warunków zewnętrznych, czy tytułów, godności. Ponieważ Ten, który nas stworzył i doskonale zna – wzywa do wypełnienia takiej roli, która jest dostosowana do naszych możliwości i uzdolnień. Często dopiero po śmierci okazuje się, jak naprawdę wielkimi byli ludzie mali, cisi.

Antoine de Saint Exupery twierdził, że: „Wówczas dopiero będziemy szczęśliwi, kiedy uświadomimy sobie swoją rolę, choćby najskromniejszą. Wówczas dopiero będziemy mogli żyć w spokoju i umrzeć w spokoju, gdyż to daje sens życiu, daje też sens śmierci”.

Nie od razu młody człowiek wie, co stanowi jego zasadnicze powołanie – rozwija się ono wraz z rozwojem jego osobowości. Dlatego trzeba często zastanawiać się nad swoim powołaniem, szukać rady u osób bardziej doświadczonych, mądrych i życzliwych. Szczególnie ważne jest często spotykać się z Chrystusem na modlitwie, Jego pytać i Jego się radzić. Od właściwego wyboru tak wiele zależy!

Ważne jest, abyśmy potrafili patrzeć na nasze życie nie tylko z perspektywy ludzkiej, czyli dążenia do tego na co my mamy ochotę, ale właśnie z perspektywy Boga, czyli dążenia do tego co On dla nas przygotował. Jednych Bóg powołuje do tego by troszczyli się o zdrowie ciała (np. lekarz, pielęgniarka), innych by troszczyli się o roz-

wój intelektu (np. nauczyciel, naukowiec), a jeszcze innych powołuje do tego, by zabiegali o zapewnienie materialnej strony ludzkiej egzystencji. Niezależnie jednak od rodzaju, od formy, każde powołanie polega na tym, aby żyć dla Chrystusa w tym wszystkim co robimy i jaki zawód wykonujemy. Wszyscy otrzymaliśmy od Chrystusa obowiązek życia dla Niego, lecz dla każdego „ten Chrystus” wygląda inaczej.

Dla jednego „ten Chrystus” ma twarz ukochanej osoby: dziewczyny, chłopaka, potem męża, żony, syna i córki. Jest to powołanie do życia małżeńskiego, rodzinnego. Jest ono udziałem większości ludzi. Jest też inne powołanie – do życia w samotności. Takie powołanie realizują ludzie, którzy w sposób szczególny angażują się w sprawy życia społecznego i swą pracą służą dobru ogółu. Chrystus ma wtedy twarz każdego napotkanego człowieka. Dla innych jeszcze – „ten Chrystus” – przybiera bardzo konkretną twarz – charakterystyczną dla poszczególnych zawodów. Wybranie właściwej drogi życiowej i kroczenie nią przez całe życie jest bardzo ważne, bo dzięki temu życie człowieka nabiera właściwego kształtu i przynosi szczęście.

Często Chrystus ma twarz kapłana, który poprzez święcenia kapłańskie w sposób sakramentalny współuczestniczy w budowaniu Królestwa Bożego. Wśród wielu innych powołań powołanie kapłańskie jest powołaniem specyficznym, pięknym, choć trudnym i wymagającym. Powołanie to może realizować się w trzech formach: w życiu kapłańskim, w życiu zakonnym i w życiu konsekrowanym w świecie. Czwarta niedziela wielkanocna, która w tym roku przypada w pierwszą niedzielę maja – nazywana jest Niedzielą Dobrego Pasterza. Przypada ona w czasie, gdy wielu młodych ludzi staje przed ważnymi wyborami podjęcia nowych dróg życiowych. Jest to dzień szczególnie – poświęcony właśnie tym, którzy kroczą drogą do kapłaństwa lub życia konsekrowanego czy zakonnego. Zawsze ist-

Drogi Księżo Prałacie Stanisławie!

*Przychodzimy do Księdza z wyrazami czułości
I w Dniu Imienin życzymy:*

- niezmiennej duchowej młodości
 - opieki Maryi i Jej matczynej miłości,
 - świętego Patrona stałej czujności
 - żadnych zmartwień – spokoju i ciągłej ufności
 - dobrego zdrowia, długiego życia i wiele radości
 - wdzięczności parafian i ich serdeczności
 - wszelkich łask Bożych w Księdza codzienności
- Niechaj nigdy nie braknie ludzkiej życzliwości...*

Wdzięczni parafianie

niała, istnieje i będzie istnieć potrzeba dobrych pasterzy, którzy będą działali w imieniu Chrystusa. Nieodzowną pomoc dla całego Kościoła stanowią ci powołani do szczególnej służby Bożej, do tego „wypłynięcia na głębie”, jak mówił wielokrotnie Jan Paweł II. Ci, którzy wybierają taką drogę życia z ludzi są brani i dla ludzi ustanawiani. Potrzebuje bowiem pomocy człowiek borykający się codziennie z problemami rodzinnymi czy zawodowymi, żyjący wśród pseudoautorytetów, którzy wiodą świat ku zniszczeniu, oszukują ludzi, nastawiając ich na konsumpcję i materializm. Dlatego potrzeba prawdziwych przewodników, dobrych świadków, w których można zobaczyć Ducha Najwyższego Pasterza i iść za Nim bez obawy.

Aby jednak nie brakowało tych, którzy odważą się, usłyszą i pójdą drogą takiego powołania – potrzebna jest przede wszystkim nasza modlitwa i świadectwo życia rodzinnego, gdyż pierwszym miejscem rozwoju i odkrycia powołania jest dom rodzinny. To od przykładu rodziców i innych członków rodziny bardzo dużo zależy w tym pierwszym etapie rozeznawania powołania. Nie bez powodu mówi się o rodzinie jak o domowym Kościele.

Dar Boży, którym jest powołanie – należy dobrze rozpoznać, przyjąć i zrealizować w swoim życiu. Dzięki wypełnieniu tego powołania każdy znajdzie swoje właściwe miejsce w Kościele, w świecie i będzie mógł świadczyć o tym, że życie ludzkie dopiero wówczas nabierze pełnego sensu, gdy będzie realizacją Bożego powołania.

DK. MACIEJ PAŁECCZY

Kapłaństwo

Pan kiedyś stanął nad brzegiem szukał ludzi gotowych pójść za nim.



Wyświęcenie księdza, z manuskryptu syryjskiego z XIII w.

Powołanie – słowo, które wzbudza wiele emocji, z którym styka się każdy, szczególnie młody człowiek na progu swojego życia. Z tym słowem związane jest najgłębsze i zarazem najbardziej podstawowe pytanie dotyczące sensu ludzkiego życia.

Wiele osób z rodziny i znajomych, gdy usłyszało o tym, że idę do seminarium pytało: *Po co tam? Dlaczego? A skąd wiesz, że jesteś powołany?*

Skąd wiesz, do czego jesteś powołany? Jest to pytanie, na które każdy musi sobie sam odpowiedzieć i nie jest to wcale takie proste.

Kiedyś nasunęło mi się porównanie, że z powołaniem jest podobnie jak z zakochaniem. Nikt Ci nie powie, że jesteś zakochany, sam to musisz stwierdzić. I trudno jest wyjaśnić, co to jest zakochanie komuś, kto sam tego nie przeżył (temu kto przeżył ten stan niczego nie trzeba tłumaczyć).

W moim przypadku mogę z całą pewnością powiedzieć, że było to właśnie takie zakochanie w Bogu, spokojne i długotrwałe wzrastanie, dojrzewanie do świadomego wyboru pójścia za Chrystusem. Trudno mi dzisiaj powiedzieć, kiedy pojawiły się pierwsze myśli o tym, aby zostać księdzem – zapewne już w podstawówce. Od wczesnego dzieciństwa dzięki rodzicom miałem bliski kontakt z Panem Bogiem i Kościołem. Mój dziadek był kościelnym, więc mogłem również zobaczyć jak „to” wygląda od zakrystii. Myślę,

że do wzrostu mojego zainteresowania powołaniem kapłańskim przyczynili się także księża i siostry zakonne, których spotkałem w moim życiu. Fascynowali mnie swoją pobożnością i otwartością na innych, ale szczególnie radością z pójścia za Chrystusem.

Gdy zostałem przyjęty do grona ministrantów mogłem stojąc przy ołtarzu coraz aktywniej uczestniczyć jako asystujący przy sprawowaniu Eucharystii. Kolejne etapy coraz bardziej przybliżały mnie do Chrystusa i sprawiały, że czułem – tu jest moje miejsce.

Jednak pod koniec podstawówki myśli o kapłaństwie przycichły. Zaczęłem rozważać inne kierunki drogi życia. Zdać maturę, pójść na studia, założyć rodzinę i mieć gromadkę dzieci. Kapłaństwo – myślałem – to nie dla mnie. Przecież inni są ode mnie mądrzejsi, lepsi, pobożniejsi. Ja się do tego nie nadaję.

Bóg jednak nie ustawał w wołaniu „Pójdź za Mną” – cicho, ale nieustannie. Gdy zostałem lektorem pamiętam, że kiedy czytałem albo słyszałem słowa Pisma św. mówiące o powołaniu to czułem, że są one skierowane właśnie do mnie. Gdy wpadały mi czasem w ręce jakieś publikacje powołaniowe coraz mocniej gdzieś w duszy rozlegał się głos, który nie dał się zagłuszyć ani nie chciał zamilknąć „A może i ty?” „Pójdź za Mną”.

I tak rozdarty wewnętrznie zupełnie „przypadkowo” (bo jak wiemy u Pana Boga nie ma przypadków) trafiłem na rekolekcje do ... seminarium. I to właśnie tam podczas adoracji Najświętszego Sakramentu zawierzyłem Panu Bogu – „*Panie, jeśli taka Twoja wola – oto ja – zostawiam wszystko dla Ciebie. Oto ja – pošlij mnie*”.

I tak oto po zdaniu matury złożyłem papiery do seminarium. 6 lat minęło bardzo szybko i oto już za kilka

dni 30 maja 2009 roku otrzymam święcenia prezbiteratu. I wtedy dopiero naprawdę rozpocznie się praca w owczarni Jezusa.

Powołanie to nie jest coś takiego, co raz dostanie się i już się ma do końca życia. Powołanie jest jak delikatna roślina, którą trzeba nieustannie pielęgnować, aby nie zginęła (bo niestety można ten cenny dar zmarnować).

Seminarium jest czasem własnej weryfikacji – czy to na pewno moja droga, czy dam radę. Przełożeni mają zadanie pomóc w tym rozeznaniu. Jednak każdy musi to rozstrzygnąć sam we własnym sercu. Statystyki bezlitośnie podają, że tylko połowa tych, którzy przychodzą do seminarium dochodzi do święceń.

Dlatego potrzebna jest modlitwa o powołania i za powołanych. Bez niej, bez Bożej pomocy sami nie jesteśmy w stanie nic uczynić.

*O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię,
swoją barkę pozostawiam na brzegu,
razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.*

DK MATEUSZ CIESIELSKI

Średniowieczny rękopis o kapłanach wyraża się w sposób następujący:

Kapłan musi w życiu całym
Być tak wielkim i tak małym,
Że jak król jest wielkoduszny
I jak dziecko zawsze ufny.

Zwycięzcą w walce z wiecznym
wrogiem
Człowiekiem, co się zetknął z Bogiem.
Źródłem, z którego świętość tryska
I grzesznikom przebaczenie zyska.

Jak nie wiąże się z możnymi
Tak nie gardzi najmniejszymi.
Ma być uczniem Mistrza swego
I pogromcą Ducha złego.

Żebrakiem, co jałmużny prosi
Zwiastunem, co złoto roznosi.
Mężem odważnym na miejscu boju,
Matką troskliwą u chorych w pokoju.

Do najwyższych rzeczy dążący
A najmniejszych szanujący.
Do radości przeznaczony,
Lecz z cierpieniem oswojony.

Jasno myślący, szczerze mówiący
Pokój głoszący, lenistwo ganiący.

O, jakie on cnoty ma!
Całkiem inne niż ja!

*Drogin diakonom: Mateuszowi Ciesielskiemu i Maciejowi Palecznemu,
którzy w naszej parafii przygotowawali się do przyjęcia święceń kapłańskich
i zapraszają PT parafian 31 maja, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego,
na Mszę św. Prymicyjną o godz. 12.30,
życzymy obfitości darów Bożych: głębokiej wiary, wiernego trwania w powołaniu,
umiejętności duszpasterzowania, głoszenia Słowa Bożego i miłości miłosiernej dla wiernych,
do których będą posłani. Szczęść Wam Boże!*
NIECH PAN POŚLE SWEGO DUCHA WAM

Powołanie kobiety

Św. Edyta Stein w swoim życiu wiele czasu poświęciła powołaniu kobiety. Powołaniu, które było niedoceniane, czasami zupełnie pomijane. Święta ukazała niezwykłość tego powołania – geniusz bycia kobietą. W jej rozumieniu kobiecość wyraża ducha głębi, skupionego, wytrwałego i zdolnego do cierpienia. Stąd też typowe dla kobiety postawy duchowe to podtrzymywanie życia i obejmowanie wszystkich jego przejawów, oraz umiejętność intuicyjnego wczuwania się w poznanie drugiego człowieka. Pragnienie macierzyństwa skłania ją do zainteresowania się tym, co ma związek z życiem ludzkim.

Zdaniem Świętej w każdej kobiecie można odkryć pragnienie stawiania się tym, czym być powinna. Jest to pragnienie doprowadzenia do możliwie najdoskonalszego rozwoju swego człowieczeństwa ze szczególnymi, indywidualnymi cechami. Stąd też najgłębszą kobiecą tęsknotą jest, by dojrzewać w miłującym zjednoczeniu i pomagać innym w takim dojrzewaniu. Odpowiada to przeznaczeniu kobiety, gdyż jest to specyficznie kobiece, a nie ogólnoludzkie pragnienie. Święta podkreślała, że mężczyzna z natury kieruje się bardziej ku zewnętrznemu działaniu niż na bezpośrednio osobowe bycie.

Teresa Benedykta podkreślała, że dusza kobiety mocniej żyje i jest obecna we wszystkich częściach ciała i wewnętrznie zostaje bardziej zaangażowana w to, co się z nim dzieje. W tym objawia się przeznaczenie kobiety do macierzyństwa. Naturalna skłonność kobiecej duszy do bycia podporą nie wyczerpuje się jedynie w relacji do małżonka, lecz rozciąga się na wszystkie osoby będące w jej zasięgu. Dlatego dusza kobiety winna być szeroka, czyli otwarta na wszystkich, cicha – by burzą nie ugasić delikatnego płomyka, gorąca – by nie dopuścić zmarznięcia delikatnych pączków, jasna, by się szkodniki w ciemnych kątach nie załęgły, zamknięta w sobie – by włamania z zewnątrz nie zagroziły wewnętrznemu życiu, wolna od siebie – by obce ży-

cie miało w niej miejsce, władająca sobą i ciałem – by cała jej osobowość była gotowa do służby drugiemu. W takim idealnym kształcie została uformowana dusza pierwszej kobiety i w ten sposób według Świętej winniśmy przedstawiać duszę Maryi. Natomiast, gdy naturalne skłonności kobiety nie zostaną właściwie ukierunkowane jej życie pozostaje zwykłą ciekawością, dążeniem, by poznać ludzi i ich relacje, nierzadko z tendencją do ingerowania w sprawy innych.

Kiedy św. Teresa Benedykta mówi, że dusza kobiety winna być cicha ma na uwadze życie, które jest jeszcze ciche i nieśmiałe, a które ma chronić. Czyniąc hałas nie usłyszy go a ono całkiem zaniemówi i oddali się. Ten warunek może być zrealizowany poprzez spełnienie innych wymagań – pozostanie zwartą i wolną od samej siebie. Nikt nie jest do tego zdolny ze swej natury, dlatego Bóg sam musi to uczynić. Pomocą w tym staje się modlitwa, w której tkwi dążenie do oddania się na własność. W ten sposób zostaje wytworzona twierdza, w której kobieta jest gotowa służyć każdemu, kogo Bóg stawia na jej drodze życia.

Dusza kobiety jest z natury gorąca, ale jej ciepło naturalne jest zbyt małe, szybko się zużywa. Również i w tym wypadku potrzeba, w miejsce ziemskiego ognia pojawił się ogień niebieski. Oznacza to, że kobieta może osiągnąć stan pierwot-

nego przeznaczenia, gdy do naturalnego formowania dołączy się współpracę z łaską Bożą. Nie można zatem tego stanu wypracować wysiłkiem własnej woli, To co można i powinno się uczynić, to całkowicie otworzyć się na działanie Boga w swoim życiu.

Obok pozytywnych cech kobiety Święta wymienia szereg cech zniekształconej natury, która domaga się wzmożonej pracy nad sobą. Między innymi zauważa, że typowa jest skłonność do nadmiernego zajmowania siebie i innych własną osobą, ponadto wymienia dążenie do chwały i uznania oraz niepomowana potrzeba zwierzenia się. Z drugiej strony może pojawić się nadmierne zainteresowanie innymi, ciekawość, plotkarstwo i niedyskretne wnikanie w intymne życie innych osób. Również w miejsce radosnej służby może pojawić się wola panowania.

Jako środek walki z powstałymi zniekształceniami Edyta poleca zastoso- wać gruntowną i rzeczową pracę. Sama od siebie wymaga wytlumienia nadmiernego nastawienia na to, co osobowe, usuwania powierzchowności i podporządkowania się prawom obiektywnym. Każda kobieta powinna także otrzymać odpowiednie wykształcenie zawodowe i mieć godne zajęcie pomagające realizować powołanie bycia kobietą.

Szczególnym wzorem dla wszystkich kobiet jest Maryja. Jest ona obrazem w pełni rozwiniętej natury małżonki i matki. Jako żona jest cicha, bezgranicznie ufna, milcząco posłuszna i wiernie współcierpiąca. Jako matka z błogosławionym oczekiwaniem wygląda narodzenia Syna, strzeże Jego dzieciństwa, towarzyszy w życiu, jest obecna na Golgocie, trzyma Go martwego w ramionach i całkowicie realizuje Jego testament.

JACEK KICIŃSKI CMF

Intencje modlitewne w maju 2009 r.

Papieska: Aby wierni świeccy oraz wspólnoty chrześcijańskie w odpowiedzialny sposób zabiegali o powołania kapłańskie i zakonne.

Misyjna: Aby młode Kościoły katolickie, wdzięczne Bogu za dar wiary, były gotowe uczestniczyć w powszechnej misji Kościoła i pragnęły głosić Ewangelię na całym świecie.

II Krucjaty za Ojczyznę: o łaskę uwolnienia z postawy konsumpcjonizmu w życiu osobistym i rodzinnym.

Módlmy się wspólnie:

- o ożywienie przez Ducha Świętego wzajemnej miłości wśród uczestników seminarium Odnowy Wiary w naszej parafii, które trwa od 19 kwietnia (spotkania co niedzielę rozpoczynają się Mszą św. o godz. 20.00),
- za kapłanów i osoby świeckie, dające swoim życiem świadectwa wiary w Jezusa, aby byli dobrym narzędziem w rękach Bożych, przyciągającym innych do Jezusa i Kościoła,
- o łaski dla tych, którzy potrzebują wsparcia, a nie potrafią mówić o swoich trudnych życiowych sytuacjach,
- za wszystkie osoby uwikłane w różne zniewolenia, aby poprzez spowiedź św. uwolnione zostały z wszystkich uzależnień,
- za alumnów naszego Wrocławskiego Seminarium Duchownego, przygotowujących się do przyjęcia 30 maja święceń kapłańskich, by umieli w pełni otworzyć się na wszelkie dary, jakie mają otrzymać. Módlmy się zwłaszcza za odbywających w naszej parafii praktyki diakonów Macieja i Mateusza,

- o liczne nowe powołania kapłańskie i zakonne,
- w intencji Marii, która rozpoczęła cykl chemioterapii, aby jej organizm dał radę znieść to leczenie i skutecznie zwalczył chorobę nowotworową.
- o pełne uzdrowienie dla ks. prałata Mirosława Drzewieckiego i o wszelkie potrzebne łaski w tym trudnym doświadczeniu chorobowym,
- za kapłanów, którzy głosili rekolekcje wielkopostne w Niemczech i Anglii i prosimy o obfite ich owoce wśród Polonii,
- za Polaków przebywających na stałe za granicami Ojczyzny, aby ich życie wierne było wartościom chrześcijańskim i polskiej tradycji,

Módlmy się za nasze miasto, za:

- urzędy,
- rodziny,
- kapłanów,
- służbę zdrowia,
- chorych,
- cierpiących,
- potrzebujących pomocy,
- młodzież gimnazjalną i licealną,
- nauczycieli,
- chuliganów,
- kobiety z agencji towarzyskich,
- dzieci zagrożone aborcją (o duchową adopcję),
- rodziny, które nie przyjęły dzieci,
- lekarzy odpowiedzialnych za dokonywanie aborcji,
- nawrócenie odchodzących do Boga,
- noclegownie,
- więzienia,
- szpitale,
- szkoły, przedszkola itd.,
- hospicja,
- ludzi umierających, by w chwili śmierci mogli czerpać moc z sakramentów, nie czuli strachu, lecz miłość i radość,



- o szczęśliwe życie w mieście,
- o mądrość dla decydentów i o sprawiedliwość, by nie kierowali się chęcią zysku w podejmowanych decyzjach, lecz rozsądnym pragnieniem dobra swoich wyborców,
- o błogosławieństwo Boże dla rządzących miastem i dla jego mieszkańców,
- o odkrywanie woli Bożej i wypełnianie jej,
- o umiejętność przeciwstawiania się zagrożeniom (np. w czasie Targów „osobliwości”),
- o sponsorów dotujących organizacyjne wydatki modlitewnej inicjatywy „Przystanek Jezus”,
- o umiejętność odpowiadania na pragnienie Boga, które jest zaproszeniem do działania,
- o mądrość ludzi i dokonywanie dobrych wyborów,
- o odważną modlitwę, ze świadomością, że jest to odpowiedź na miłość Boga.
- o ufność w Boże działanie,
- o nadzieję, nawet wbrew nadziei,
- i w innych aktualnych intencjach.

Świadectwo

„Głusi słyszą, niewidomi widzą, zmarli powstają by żyć”

Doświadczylam na sobie prawdziwości tych słów. W listopadzie 2008 roku miałam w Poznaniu operację wszczepu ślimakowego na lewe ucho. Lekarz powiedział, że efekty dobrego słyszenia będą dopiero po roku. Ale chyba się pomylił... Powiedział to w styczniu, jak mi dobierał procesor mowy – wcześniej miałam już wszczepiony implant (jest zaszyty pod uchem i przyjął się!).

No i co się okazuje? Jeszcze nie minęły 3 miesiące, a ja słyszę tak jak normalnie zdrowy człowiek i co jest dla mnie najradośniejsze, samodzielnie wykonuję połączenia telefoniczne. Najwięcej dzwonię z telefonu komórkowego – nie tylko w sprawach dla mnie ważnych, ale także towarzyskich. Wcześniej nie mogłam w ogóle rozmawiać przez telefon... nic nie słyszałam. Oskarżałam często rodziców: „Wy nie wiecie, jak to jest nie słyszeć” – ...a teraz? Teraz czekam na każdy telefon, a gdy dzwoni... raduję się.

I stale chcę do kogoś zadzwonić, żeby zamienić parę słów.

Kilka minut temu zadzwoniła do mnie ciocia, która mieszka w Elblągu (to 500 km stąd). A ja słyszałam ją tak dobrze, jakby była w drugim pokoju. To jest dla mnie rewelacja. Nie mówiłam już: *słucham, halo, powtórz* – tylko po prostu odpowiadałam na pytania i ciągnęłam dalej rozmowę.

Piszę to, bo dobrem trzeba się dzielić. Życie jest piękne!!!

Chwała Ci Jezu!!!

ASIA CZECH

Film „Generał – NIL”

Każdy powinien zobaczyć ten wstrząsający dramat biograficzny o gen. Augustie Emilu Fieldorfe, zamordowanym przez komunistów legendarnym dowódcy Kedywu AK.

Zdaniem abp Nycza film Ryszarda Bugajskiego pokazuje najbardziej dramatyczny czas w historii Polski, uczy i przestrzega. Daje też odpowiedź, że nie wolno zapomnieć. „Film pokazuje, że prawda zawsze się ujawni, a kłamstwo zostanie zdemaskowane. To jest memento tego filmu” – powiedział abp Henryk Hoser

Generał Fieldorf został zamordowany w mokotowskim więzieniu 24 lutego 1953 r. po sfiogowanym procesie, odmówiwszy współpracy z reżimem. Żaden z żyjących sprawców zbrodni, w demokratycznej Polsce nie został ukarany.

Ryszard Bugajski – reżyser tego filmu rozrachunkowego pokazuje tragizm i absurd rzeczywistości powojennej w Polsce widzianej oczami Fieldorfa. Każde zastanowić się nad wstydliwą przeszłością. Jednocześnie w imieniu narodu spłaca dług wdzięczności wobec zapomnianych bohaterów, którzy walczyli o wolność przyszłych pokoleń.

Fieldorf został wychowany w czasach, gdy wartością był kraj, patriotyzm, niepodległość i honor. Robił to, co uważał za słuszne. Był pragmatykiem, a nie romantykiem, zwykłym człowiekiem, który z konieczności stał się bohaterem, co wspaniale pokazał swoją grą Olgierd Łukaszewicz.

Reżyser w wywiadzie powiedział: „Znajomość narodowego dziedzictwa stanowi o wartości człowieka, a moja tutaj praca jest jedynie wypełnieniem ogromnych luk, jakie powstały przez sześćdziesiąt lat komunizmu...”

Szczególnie młode pokolenie powinno wiedzieć ile ich przodkowie musieli przelać krwi, aby Polska była wolna. Film ten koniecznie trzeba polecać młodym! Wychodząc z pustej sali kinowej (było...10 osób! Bardzo to smutne!), gdzie, o dziwo! nikt nie objadał się popcornem, zapijanym coca-colą (do szewskiej pasji mnie to doprowadza), postanowiłam sobie, że wyślę krótką recenzję do wszystkich moich adresatów z książki e-mailowej, aby zachęcić do obejrzenia tego znakomitego filmu. I jeśli każdy z Was prześle to swoim znajomym – może zapełnimy te żenująco puste sale kinowe.

ANNA Q

Rekolekcje

Tradycyjnie w lecie Katolicka Wspólnota Odnowy w Duchu św. Płomień Pański organizuje rekolekcje – tym razem w Lewinie Kłodzkim.

Tegoroczny temat: „Chrześcijanin a świat. Jak być chrześcijaninem w dzisiejszym świecie?”. Termin: **od soboty 15.08.2009 do soboty 22.08.2009.**

Zapraszamy wszystkich: młodzież, małżeństwa, rodziców z dziećmi, osoby samotne – wszystkich, którzy chcą spędzić ten czas z Panem Bogiem.

Pełna informacja (ceny, zapisy) już wkrótce na naszej stronie internetowej: www.plomienpanski.pl

Obóz Gospel 2009

Od 5 do 12 lipca w Skokach koło Poznania. Zapisy do 31 maja.

Fundacja Pro Novis, ul. Madziarska 58a, 61-615 Poznań, tel./fax 061 8244 559 www.gospeljoy.pl, www.warsztatygospel.pl, oboz@warsztatygospel.pl

Stowarzyszenie „Przyjaciół w kryzysie”

Wychodzimy naprzeciw rodzinom i przyjaciołom osób z problemami psychicznymi. Chcesz włączyć się aktywnie w pomoc bliskim sobie osobom – przyjdź na spotkanie w 2. i 4. wtorek miesiąca do salki przy pl. Staszica 4 (pomieszczenia parafii św. Bonifacego) w godz. 16–18.

Zapraszamy – nie pozostawaj sam!

Dzieci z Rwandy, Ugandy i Nepalu we Wrocławiu

Poszukujemy rodzin, które będą chętne przyjąć do swoich domów, na dwa tygodnie (28 czerwca – 11 lipca) dzieci z Rwandy, Ugandy i Nepalu, zapewniając im opiekę od godz. 19 do godz. 10, a także zapewniając im kolacje i śniadania.

Anastazja Gołaj, tel. 0698 755 702, www.bravefestival.pl, www.rokpa.org

Na prośbę naszych parafian podajemy więcej informacji o Nikoli Hrab

Dziewczynka urodziła się z wodogłowiem i porażeniem mózgowym, konieczny był zabieg operacyjny – założenia zastawki komorowo-otrzewnowej. Z uwagi na znaczne opóźnienie podstawowych funkcji psychomotorycznych potrzebna jest ciągła rehabilitacja i opieka specjalistyczna.

Nikolka ma 4 latka – jeszcze nie chodzi i nie mówi, jest pod opieką poradni neurologicznej, chirurgicznej, szczepień, chorób genetycznych, logopedycznej i psychologicznej, w związku z powyższym stałe kontrole lekarskie i codzienna rehabilitacja, przekraczają moje zdolności finansowe oraz moich najbliższych. Szansą dla mojej córeczki jest rehabilitacja przy pomocy kombinezonu kosmicznego Adeli prowadzona przez Centrum Rehabilitacji EUROMED w Mielnie. Koszt miesięcznego pobytu rehabilitacyjnego to aż 12 900 zł.

Czekamy także na zakwalifikowanie do udziału w turnusie rehabilitacyjnym organizowanym przez Instytut dr S. Mazgutowej w Warszawie, gdzie prowadzi się terapię poprzez kinezylogię edukacyjną, Koszt turnusu 6 500 zł.

Na rehabilitację ruchową dojeżdżamy trzy razy w tygodniu. Koszt rehabilitacji dziecka w domu wynosi od 70 zł do 100 zł za 30 minut ćwiczeń metodą Bobath lub Voyty.

Zwracam się z prośbą o pomoc w zebraniu środków finansowych na tę kosztowną rehabilitację mojej córki, którą sama wychowuję

Proszę o wpłatę choćby najdrobniejszych kwot na konto:

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia

nr 45 1240 1994 1111 0000 2495 6839

z dopiskiem: **darowizna na cele ochrony zdrowia, „Niko”**

Z góry składam serdeczne podziękowania.

ELŻBIETA HRAB (e.hrab@interia.pl)

Kronika parafialna

Marzec 2009 r.

2 marca – Msza św. w intencji wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”. Po Mszy św. – agapa.

4 marca – św. Kazimierza Królewicza (1458-1484), głównego patrona Litwy.

5 marca – św. Jana od Krzyża. W Klubie Seniora odbyła się prelekcja mgr farm. Katarzyny Zabłockiej na temat: „Zalecenia dietetyczne w wieku podeszłym” – wykład bardzo ciekawy, ilustrowany wieloma przeżyciami.

7 marca – św. Perpetuy i Felicyty – pierwsza sobota miesiąca – spotkanie wspólnoty Żywego Różańca z wymianą tajemnic i modlitwą różańcową. Podczas Mszy św. podjęto Duchową Adopcję Dziecka Poczętego po raz 14.

8 marca – św. Jana Bożego (1495-1550), założyciela Zakonu Braci Mniejszych znanych jako zakon oo. bonifratrów. Dzień modlitw w intencji niewiast. Dzień praw kobiet i pokoju na świecie. O godz. 7.00 została odprawiona Msza św. w intencjach: o wyniesienie do Chwały Ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II, za zmarłych członków Żywego Różańca i zmarłych kapłanów – opiekunów wspólnoty.

W naszej parafii odbyło się spotkanie przedstawicieli wspólnot Odnowy w Duchu Świętym z koordynatorem diecezjalnym – Michałem Zdunkiem – w sprawie intencji i sposobu prowadzenia modlitwy za Wrocław. Przyjęto formę koncertu uwielbienia „Przystanek Jezus” w każdy trzeci czwartek miesiąca w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego o godz. 19.00.

9 marca – św. Dominika Savio – Msza św. w intencji członków Klubu Seniora. Modlono się o odpowiedni wybór przewodniczącego Episkopatu, za zagubionych i poszukujących Boga oraz za rekolekcyjnistów.

12 marca – bł. Anieli Salawy – Członkowie Klubu Seniora obejrzeni wzruszający film „Popiełuszko. Wolność jest w nas”.

13 marca – św. Krystyny, patronki młynarzy i żeglarzy – pielgrzymka maturzystów Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę – temat rozważań: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1Tm 4.10).

15 marca – szkolenie dla osób chętnych do posługi modlitwą wstawienniczą o uzdrowienie prowadził lider wspólnoty „Lew Judy” – Zbyszek Beser. Wykład ten – na temat różnic pomiędzy modlitwą o uzdrowienie a działaniem bioenergoterapeutów można przeczytać w ostatnim numerze dwumiesięcznika „Szum z nieba” – wydawanego przez jezuicki ośrodek Odnowy w Duchu Świętym w Łodzi.

16 marca – Dzień modlitw za Ojca Świętego Jana Pawła II. Spotkanie modlitewne wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański” z bardzo potrzebną konferencją na temat grzechów języka.

17 marca – Uroczystość św. Patryka, głównego patrona Irlandii. Żył w IV wieku. W Klubie Seniora nastąpiło otwarcie miniwystawy fotograficznej, której tematem były Drogi Krzyżowe na Dolnym Śląsku i krzyże pokutne.

18 marca – św. Cyryla Jerozolimskiego; św. Józefa Bilczewskiego, bpa.

Członkowie Klubu Seniora obejrzeni przepiękną wystawę pisanek wielkanocnych w Muzeum Etnograficznym.

O godz. 18.00 została odprawiona Msza św. w intencjach Apostolstwa Dobrej Śmierci.

Dla wiernych katolików wypraszano wytrwanie w łasce uświęcającej; dla obojętnych religijnie i grzeszników – łaskę nawrócenia, a dla wszystkich – dobrą i świętą śmierć.

19 marca – Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca NMP; o godz. 19.00 w Auli PWT odbył się koncert zespołu „Przystanek Wrocław” – modlitwa za nasze miasto, w której uczestniczyli też nasi parafianie.

20-22 marca – „Nowe życie z Bogiem” – rekolekcje organizowane przez akademicką wspólnotę „Dom na skale”.

Zimowa sesja Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji imienia św. Maryji z Nazaretu Matki Kościoła.

22-25 marca – odbyły się w naszym kościele rekolekcje wielkopostne. Prowadził je znany już od lat brat Tadeusz Ruciński ze Zgromadzenia Braci Mniejszych z Częstochowy.

24 marca – Narodowy Dzień Życia, obchodzony od 2004 r. We Wrocławiu odbyło się, z udziałem prezydenta miasta, I Forum Seniora, które zgromadziło ponad 100 osób z różnych instytucji działających na rzecz ludzi starszych. W spotkaniu tym uczestniczyły również dwie osoby z naszego Klubu Seniora.

Rozpoczęły się w naszym mieście szkolenia muzyczne dla młodzieży: „Dialog przez sztukę”, które potrwać do czerwca, a zakończone zostaną wspólnym koncertem powstałego chóru, który wykona pieśni charakterystyczne dla 4. różnych wyznań.

25 marca – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Świątowy Dzień Świętości Życia – W salezjańskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przy pl. Grunwaldzkim została odprawiona Msza św. w intencji powrotu do zdrowia ks. Prałata Mirosława Drzewieckiego – uczestniczyli w niej także nasi parafianie.

27 marca – w naszej parafii miało miejsce bierzmowanie młodzieży przez ks. bpa Andrzeja Siemienińskiego (patrz str. 11).

W południe w Żórawinie k. Wrocławia członkowie Klubu Seniora z udziałem księdza proboszcza modlili się na Drodze Krzyżowej, która zlokalizowana jest wokół zabytkowego kościoła pw. Świętej Trójcy. Teksty modlitw przy Stacjach oparto na tekstach kard. Josepha Ratzingera. Po nabożeństwie pielgrzymi mieli okazję odwiedzić ten zabytkowy kościół jak również parafialny kościół pw. św. Józefa, którego proboszczem jest ks. prałat Andrzej Dziełak, znany kapelan „Solidarności” i duszpasterz akademicki.

28 marca – wielkopostny Dzień Skupienia dla byłych wychowanków urszulańskich w klasztorze Sióstr urszulanek prowadził ks. prof. Waldemar Irek, rektor PWT. Niezwykle interesujących konferencji na temat: „Kim jestem?” wysłuchały także wychowanki z naszej parafii.

29 marca – W kościele NMP „Na Piasku” odbył się kolejny Wieczór Tumski. Na program złożyły się: wykład ks. prof. R. Rogowskiego pt. „Odnawia się młodość twoja jak orła (Ps 103, 5) – „Misterium nawrócenia”, śpiewy gregoriańskie w wykonaniu Scholi Gregoriańskiej Zakonu oo. Paulinów na Skałce w Krakowie pod dyrekcją ks. Wojciecha Grygiela oraz ograny solo – Wojciech Gracz

30 marca – zamiast cotygodniowego spotkania modlitewnego w naszej parafii – została odprawiona Msza św. w intencji wrocławskich wspólnot Odnowy w Duchu Świętym w dolnym kościele DA „Wawrzyny” przy ul. Bujwida. Po niej miało miejsce spotkanie seminaryjne, prowadzone przez naszego parafianina, ks. Wojciecha Maszkiewskiego, wikariusza z parafii MB Częstochowskiej.

Kwiecień 2009 r.

2 kwietnia – pierwszy czwartek miesiąca – czwarta rocznica odejścia Ojca Świętego Jana Pawła II do domu Ojca. W wielu miastach Polski i za granicą uczczono Jego pamięć czuwaniem i różnymi inicjatywami (patrz str. 8).

3 kwietnia – pierwszy piątek miesiąca – rozpoczęcie nowenny przed świętem Miłosierdzia Bożego. W katedrze wrocławskiej o godz. 17.00 została odprawiona pod przewodnictwem ks. kard. Henryka Gulbinowicza Msza św. w intencji Juliusza Słowackiego, w 160. rocznicę jego śmierci.

Ulicami Starego Miasta przeszła Akademicka Droga Krzyżowa – od kościoła uniwersyteckiego do bazyliki św. Elżbiety.

4 kwietnia – św. Izidora, doktora Kościoła, patrona Internetu – międzynarodowy dzień działań zapobiegających mimom – pierwsza sobota miesiąca – spotkanie wspólnoty Żywego Różańca z wymianą tajemnic i modlitwą różańcową. Msza św. została odprawiona w intencjach członków Wspólnoty Żywego Różańca, obrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz mediów, szczególnie katolickich: Radia Maryja, Radia Rodzina, TV TRWAM

5 kwietnia – Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej, uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy. O godz. 7.00 została odprawiona Msza św. w intencjach: o wyniesienie do Chwały Ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II, za zmarłych członków Żywego Różańca i zmarłych kapłanów pracujących w naszej parafii.

6 kwietnia – Wielki Poniedziałek – członkowie Klubu Seniora porządkowali teren wokół kościoła.

6-8 kwietnia – rekolekcje u oo. dominikanów zorganizowane przez o. Andrzeja Bujnowskiego i wspólnotę „Galilea” – na temat uzależnień – z modlitwą o uwolnienie i uzdrowienie. Katechezy głosił przeor Andrzej Konopka i Robert Tekieli, a w posłudze modlitewnej udział brali również członkowie naszej wspólnoty „Płomień Pański”.

9 kwietnia – Wielki Czwartek, początek Świętego Triduum Paschalnego – pamiątka ustanowienia Sakramentów Świętych: Eucharystii i Kapłaństwa.

10 kwietnia – Wielki Piątek, Dzień Męki Pańskiej, Adoracja Grobu Pana Jezusa. O godz. 15.00 – Świętej Godzinie Śmierci Pana Jezusa rozpoczęła się międzyparafialna Droga Krzyżowa ulicami naszego osiedla.

11 kwietnia – Wielka Sobota – Wigilia Paschalna – liturgia Światła, Słowa, Chrztu i Eucharystii – uczyty Paschalnej.

12 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

13 kwietnia – Poniedziałek w oktawie Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczystą sumę odprawił ks. bp Edward Janiak w intencji małżeństwa Elżbiety i Marka Kosendiaków, obchodzących 30. rocznicę ślubu, jak również w intencji ich wnuczki Haneczki, która podczas tej Mszy św. przyjęła sakrament chrztu św.

16 kwietnia – Dzień modlitw za Jana Pawła II.

Kolejna modlitwa za nasze miasto: „Przystanek Wrocław”.

Członkowie Klubu Orłat Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we Wrocławiu zorganizowali w naszym Domu Parafialnym spotkanie Wielkanocne.

17-26 kwietnia – Grupa naszych parafian z księdzem proboszczem pielgrzymowała do Włoch. Pielgrzymi modlili się przy grobie Sługi Bożego Jana Pawła II, w Asyżu – mieście św. Franciszka, przy grobie św. Ojca Pio oraz w sanktuarium Matki Bożej w Loreto. Odwiedzili ponadto Cmentarz żołnierzy polskich na Monte Cassino oraz w drodze powrotnej matłukie Księstwo San Marino.

19 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego; 4. rocznica

wyboru Benedykta XVI; 5. rocznica ingresu abpa Mariana Gołębiewskiego.

Msza św. w rycie trydenckim o godz. 14.00 w naszym kościele.

Początek cyklu spotkań na temat Odnowy Wiary, które prowadzi ks. Jacek Froniewski w każdą niedzielę o godz. 20.00 – potrwa do czerwca br.

20 kwietnia – Msza św. w intencji członków Klubu Seniora, którą odprawił o godz. 10.30 ks. Jacek Froniewski. Następnie w Klubie odbyło się spotkanie połączone ze święceniem pokarmów i składaniem życzeń. O godz. 19.00 ks. Jacek odprawił Mszę św. w intencji solenizantów ze wspólnoty „Płomień Pański”. Po Mszy św. – agapa.

21 kwietnia – w Klubie Pod Kolumnami przy pl. św. Macieja świętowano pierwszą rocznicę powstanie blogu Stowarzyszenia „Przyjaciel w kryzysie”.

22 kwietnia – uroczyste przekazanie przez Benedykta XVI przedstawicielom młodzieży polskiej z 122 diecezji – krzyża Światowych Dni Młodzieży – dokładnie w dzień 25-lecia poświęcenia go i przekazania młodym przez Jana Pawła II

23 kwietnia – św. Wojciecha, męczennika z X w., głównego patrona Polski.

24 kwietnia – św. Jerzego – 4. rocznica inauguracji pontyfikatu Benedykta XVI; 5. rocznica śmierci śp. ks. Artura Lelka.

25 kwietnia – św. Marka Ewangelisty, ucznia św. Piotra, patrona m.in. pisarzy, upraw zbożowych. – 73. Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę, w której uczestniczyli nasi studenci – IV Wrocławskie Warsztaty Gospel – Ignacjański Dzień Skupienia, zorganizowany przez wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym przy parafii MB Częstochowskiej przy ul. Kochanowskiego. Liczny był udział osób z naszej parafialnej wspólnoty „Płomień Pański”. Dzień Skupienia zakończyła adoracja Najświętszego Sakramentu i Msza św. celebrowana przez ks. proboszcza Mirosława Drzewieckiego, który wygłosił piękną homilię o programie nauczania Jezusa. Na zakończenie wszystkim dziękował za wsparcie modlitewne w chorobie i z nie dającym się ukryć wzruszeniem prosił o dalsze modlitwy, by „rak wycofał się rakiem”.

26 kwietnia – w ramach rozpoczętego tydzień temu Seminarium Odnowy Wiary, które prowadzi ks. Jacek Froniewski, podczas Mszy św. o godz. 20.00 wysłuchaliśmy po homilii – wzruszającego świadectwa o niezłomnej nadziei Marcina, będącego na wózku inwalidzkim od 16 lat. Po Mszy św. nastąpił podział uczestników Seminarium na małe grupy dzielenia, do których zapisało się 38 osób.

W kościele św. Krzyża o godz. 18.00 odbył się kolejny Wieczór Tumski. Na program złożyły się: wykład ks. bpa Ryszarda Bogusza z kościoła Ewangelicko-Augsburskiego „Dekada Marcina Lutra”, a także występ chóru „Cantores Minores Wratislavienses” pod dyrekcją Piotra Karpety.

27 kwietnia – św. Zyty, patronki służących – Metropolita krakowski Stanisław Dziwisz skończył dziś 70 lat, z czego 40 spędził przy boku Karola Wojtyły.

W naszej parafii odbyło się kolejne spotkanie modlitewne wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”

28 kwietnia – św. Ludwika Marii Grignon de Montfort. Spotkanie rodziców dzieci obchodzących w tym roku rocznicę I Komunii św.

29 kwietnia – święto św. Katarzyny ze Sieny z XIV w., doktora Kościoła, patronki Europy, jak również patronki pielęgniarek i strażaków.

30 kwietnia – św. Piusa V, papieża, który zwołał Sobór Trydencki, zreformował liturgię, mszał i brewiarz.

Z życia parafii

Z ksiąg parafialnych

W marcu 2009 r.

– sakrament chrztu św. przyjęli:

Hanna Maria Dobrowolska
Jan Maciej Musiał
Kalina Maria Ratajczak
Martyna Magdalena Sowińska

– odeszli do Pana

Stanisław Badowicz
Leokadia Bednarek
Wiesław Stanisław Chaba
Ludwik Tadeusz Cieleńczyn
Józef Gniewiecki
Alicja Teresa Hageduess
Wacław Jan Kazimierczak
Bolesław Piotr Kopystyński
Wanda Elżbieta Madej
Roman Majewski
Roman Panek
Irena Halina Soroko
Antonina Stasiaczek
Paulina Wargas
Zofia Maria Zawada
Władysław Żurek

W kwietniu 2009 r.

– sakrament chrztu św. przyjęli:

Andrzej Chamiec
Alicja Dec
Kacper Wojciech Ingot
Marcel Piotr Izakiewicz
Olga Dominika Korzeniewska
Hanna Elżbieta Kosendiak
Amelia Kubasiak
Zuzanna Mieczysława Kwak
Jakub Mateusz Nowak
Anna Pawelec
Aleksander Tomasz Salwa
Jakub Sowula
Aleksander Eryk Wojewoda
Aleksander Łukasz Wysocki

– sakrament małżeństwa zawarli:

Szymon Brewiński
i Agnieszka Katarzyna Gabła
Jarosław Dominik Ćwiczeń
i Anna Janina Surma
Łukasz Marek Mizdra
i Matylda Malwina Nyc

DA WAWRZYN

zapraszają na jubileusz
45-lecia kapłaństwa
ks. Stanisława Orzechowskiego
w niedzielę 14 czerwca.
Msza św. o godz. 12.00.
Po Eucharystii – agapa.

PORZĄDEK MSZY ŚW. W PARAFII ŚW. RODZINY

Niedziele i święta

7.00, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00 (dla małych dzieci z rodzicami), 18.00 i 20.00 (dla młodzieży).

Dni powszednie

7.00, 9.00, 18.00

W pierwsze niedziele o 7.00 Msza św. za zmarłych członków Żywego Różańca, zmarłych kapłanów z naszej parafii, o rychłe wyniesienie do Chwały Ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II.

W pierwsze poniedziałki Msza św. (w kaplicy domu parafialnego):
o 10.30 w intencji członków Klubu Seniora, **o 19.00** w intencji wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Płomień Pański”.

W środy o 18.00 Msza św. z nowenną do MB Nieustającej Pomocy.

W czwartki o 19.00 Msza św. dla młodzieży (w kaplicy domu parafialnego).

W pierwsze czwartki miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji Rycerstwa Niepokalanej oraz modlitwa przed Najświętszym Sakramentem w intencji duchowieństwa i nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

W piątki o 18.00 Msza św. do Miłosierdzia Bożego z wystawieniem relikwii św. Faustyny.

W trzecie piątki miesiąca o 18.00 Msza św. przebłagalna za grzechy nasze i świata całego oraz za rodaków za granicami kraju, aby wierni Bogu, polskim tradycjom rozślawiali dobre imię ojczyzny – Polski.

W pierwsze soboty miesiąca o 18.00 Msza św. w intencji członków Żywego Różańca, Radia Maryja, Radia Rodzina, TV Trwam, w obronie życia człowieka od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca na zakończenie Mszy Świętych (z wyjątkiem Mszy św. o godz. 16.00 i 20.00).

W każdy czwartek od 15.00 do Mszy św. o 18.00.

Spowiedź święta

Codziennie podczas każdej Mszy św. i w każdy czwartek **od 14.30 do 15.00**

Nabożeństwa majowe

Codziennie **o 17.30.**

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna od poniedziałku do piątku od 10.00 do 10.30 i od 15.00 do 17.30,
w soboty od 10.00 do 10.30.

Dyżury księży:

poniedziałek, wtorek – ks. proboszcz Janusz;

czwartek, sobota – ks. Jacek;

środa, piątek – ks. Piotr.

„U ŚWIĘTEJ RODZINY” – miesięcznik parafii św. Rodziny we Wrocławiu

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętej Rodziny, ul. Monte Cassino 68, 51-681 Wrocław, tel. 071 348 32 30, www.sw.rodzina.archidiecezja.wroc.pl

Redakcja: Anna Dadun-Sęk (sekretarz redakcji), ks. Janusz Prejzner, ks. Jacek Froniewski, Ludwika Sadowska, Anna Spich, Małgorzata Wedler (red. naczelny).

Opiekun: ks. prałat Stanisław Pikul.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Propozycje i uwagi prosimy przekazywać do kancelarii parafialnej lub Klubu Seniora.

Śp. Anna Heger



Zmarła 7 kwietnia, nagle, przy wejściu do szpitala. Sekcja zwłok wykazała rozległy zawał serca. 10 dni wcześniej (28 marca) uczestniczyła, po raz kolejny, wraz z córką w urszulańskim wielkopostnym Dniu Skupienia, tradycyjnie organizowanym przez Siostrę Rafaelę Husson. Była wtedy w dobrej kondycji, jak zwykle pogodna i spokojna. Lubiłam z nią rozmawiać – była bardzo otwarta, miła, przyjacielska i życzliwa...

Tym razem mówiłyśmy o jubileuszach małżeńskich – o czekającej Ją uroczystości 40-lecia ślubu, zawartego w lipcu, w dniu św. Anny – Jej patronki.

Wspominała też wycieczki, w których brała udział w latach poprzednich z Klubem Seniora i była chętna do nowych eskapad. Bardzo chciała zacząć wiosenne spotkania w Klubie Seniora. Obiecała, że przyjdzie 20 kwietnia na comiesięczną Mszę św. odprawianą w intencji Seniorów i potem na dzielenie się wielkanocnym święconym jajkiem...

...Będę z Wami jak tylko skończę badania – nie chcę nikomu narobić kłopotu – na razie nie wiem co mi jest. Takie słowa wtedy padły...

Już teraz podróżuje w innym, niezmiernym wymiarze.

Żegnała ją liczne grono rodziny, przyjaciół, sąsiadów – znających

się od lat dziecięcych. We Wrocławiu mieszkała bowiem od 1946 roku. Tutaj spędziła dzieciństwo, młodość, lata dojrzałe. W kościele pw. Świętej Rodziny przystąpiła do I Komunii św, oraz do bierzmowania. Tu należała do Ruchu Oazowego.

Urodziła się w rodzinie Adamczuków – w Chełmie Lubelskim – w dniu święta MB Królowej Polski – 3 maja, w 1943 roku, gdy jeszcze trwała wojna. Wiedziała, że Matka Boża opiekuje się Nią – doświadczała tego.

Zmarła w Wielkim Tygodniu, podobnie jak wcześniej Jej Mama. Spoczęła w pobliżu grobu Rodziców.

Kochająca córka, żona i matka.

Cieszyła się zaufaniem, życzliwością i przyjaźnią wielu osób. Utrzymywała więzy koleżeńskie z III LO i ze studentów – ukończyła wydział Elektroniki na Politechnice Wrocławskiej. Wyszła za mąż i wychowała dwoje dzieci.

Pracowała jako konstruktor w Zakładach Elektronicznych ELWRO, a także przez wiele lat, aż do emerytury – w Instytucie Cybernetyki Technicznej Politechniki Wrocławskiej.

Była osobą religijną, prawą, pobożną, przyjazną ludziom, głęboko wierzącą i rozmodloną – szczególnie ukochała modlitwę różańcową, którą odmawiała codziennie. Co niedzielę przystępowała do Komunii św.

Chętnie spieszyła z pomocą i dobrą radą.

Będzie nam Ciebie, Aniu – bardzo brakować!

Niech Dobry Bóg pozwoli Ci stamtąd, gdzie jesteś – troszczyć się o wszystkich, którzy Cię kochają...

Nie lękajcie się!

„Pragnę skierować raz jeszcze do wszystkich współczesnych ludzi gorący apel, który wyznaczył początek mojej pasterskiej posługi: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji, postępu! Nie lękajcie się! Chrystus wie, «co jest w człowieku». On jeden! A dzisiaj człowiek tak często nie wie, co w nim jest, co jest w głębi jego umysłu i serca. Tak często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Szarpie nim niepewność, która przera-

dza się w rozpacz. Pozwólcie zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia – tak, życia wiecznego”.

Otwarcie drzwi Chrystusowi, przyjęcie Go w sferę własnego człowieczeństwa nie tylko nie jest zagrożeniem dla człowieka, lecz stanowi jedyną drogę wiodącą do uznania człowieka w pełni jego prawdy i do wyniesienia jego wartości.

Ta synteza Ewangelii i codziennego życia będzie najwspanialszym i najbardziej przekonującym świadectwem ludzi świeckich, że nie lęk, ale

poszukiwanie Chrystusa i przyłgnięcie doń decydują o stylu życia i wzra-
staniu człowieka, o nowych sposobach egzystencji, bardziej zgodnych z ludzką godnością.

Człowiek jest kochany przez Boga! Oto proste, a jakże przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest „Drogą, i Prawdą, i Życiem!” (J 7.4, 6).”

(JAN PAWEŁ II,
POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA
CHRISTIFIDELES LAICI O POWOŁANIU
I MISJI ŚWIECKICH W KOŚCIELE
I W ŚWIECIE, DWADZIEŚCIA LAT
PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II, 34)

*Maryjo,
Królowo Polski,
Jestem przy Tobie,
Pamiętam,
Czuwam!*



Koronacja Matki Boskiej, Diego Velázquez

Dei Genitrix

*Święć się czarnoziem
Twej mrocznej twarzy
– Panno bez zmazzy –*

*Co Ci jak broną
– Virgo Fidelis-
– W skos ją zacięli!*

*Święta nam słodycz
Twych ocz sptakanych
– Panno nad Panny –*

*I święta cisza
Twego oblicza
– Różo Mistyczna!*

*Tys była gwiazdą
nad naszą łodzią
w wieków pochodzie,*

*Ty nam łaskawie
– Regina Pacis –
– Królować raczysz!*

*Dziś – w tysiąclecia
drugie przedwiośnie –
pługi nam poświęć,
przeżegnaj w ziemi
– Pura et Potens –
– ziarno wilgotne,*

*by nam się połów
uwielokrotnił,
sieciami dotknij –
by zła nas woda
na wir nie zniosła
błogosław wiosła –
i pod wiatr dobry
– Prudens et Casta –
– żagle nam nastaw!*

*Wstaw się za nami,
O, Smutnousto
– Clemens et Justa
co w Synu
Boga na ręku gościsz,
Matko
Niestajającej Miłości!*

BEATA OBERTYŃSKA

Bierzmowanie 27 marca 2009 r.





U ŚWIĘTEJ RODZINY

WIADOMOŚCI Z PARAFII • maj 2009 • nr 3 (64)

NASZA KRÓLOWA

Królestwo
Matki Bożej

2 kwietnia

3 maja

Sakramenty

Powołania

Intencje
modlitewne

